Nr. 40. Poniedziałek 19 Lutego 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowo inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela w Białkowcach Leona Czaharyńskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Serwirach, i tymczasowego nauczyciela Jana Drihinicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Tejsarowie.

Z powodu, iż księgosusz w Galicyi panuje jeszcze tylko w zakładzie kontumacyjnym w Podwołoczyskach, zniosło królewsko-węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu, rozporządzeniem z dnia 26 stycznia 1877 r. do l. 1405, wydane pod dniem 20 listopada 1876 do l. 23526 rozporządzenie, ograniczające przywóz z Galicyi do Węgier bydła rogatego i płodów zwierzęcych.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 19 lutego.

Rokowania ugodowe postępują naprzód, jak się zdaje tak pomyślnie, że cel dla obu stron zarówno pożądany wkrótce zostanie osiągnięty. Słowa te brzmią zbyt ogólnikowo, ale łatwiej dziś znieść ten zarzut, aniżeli narażać się po raz drugi na takie przygnębiające rozczarowanie, jakie spadło na świat polityczny przed tygodniem, gdy Tisza zerwał nagle układy i wniósł dymissyę gabinetu węgierskiego. Tym razem nie grozi tak nagłe rozczarowanie, bo punkt ciężkości spoczywa nie w konferencyach ministeryalnych lecz w stronnictwie wiernokonstytucyjnem, którego decyzya rozstrzygnie o rezultacie rokowań. Narady zaś deputowanych wiernokonstytucyjnych będą dostępniejsze dla dziennikarskich kombinacyj. Teraz dopiero można brać w rachubę solidarność między politycznemi czynnikami obu części monarchii. Gdy dawniej utrzymywano, że losy gabinetu Tiszy sa ściśle związane z losami przedlitawskiego gabinetu, że mianowicie powołanie br. Sennyeya do steru musiałoby pociągnąć za sobą zmianę systemu w Przedlitawii, zwracaliśmy uwagę na niestosowność takiej kombinacyi, pomijającej zupełnie tę okoliczność, że konserwatyzm węgierski różni się zupełnie od konserwatyzmu przedlitawskiego, że stronnictwo br. Sennyeya jest daleko więcej spokrewnione z stronnictwem liberalnem aniżeli z żywiołami, które w Przedlitawii windykują sobie rolę konserwatywnego stronnictwa. Inaczej rzecz się ma z stosunkiem węgierskiego stronnictwa liberalnego do stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Tu już zachodzi rzeczywiste i bliskie pokrewieństwo, które egzystencyi swojej dowiodło przy upadku gabinetu hr. Hohenwarta. To pokrewieństwo uznają obie strony, a co ważniejsza, obu stronom zarówno zależy na tem, ażeby węzły dotychczasowe nadal istniały. Jeżeli tedy w tej chwili sprawa ugodowa tak stoi, że oba gabinety unikają stanowczych zobowiązań i odnoszą się do stronnictw, z których wyszły, to jestto w każdym razie dobra wróżba dla ostatecznego rezultatu.

Widokrąg polityczny zachmurzył się znacznie w ostatnich dniach a wróżby wojenne znajduje wszędzie silną podstawę. Sytuacya polityczna zdaje się w tej chwili być tak naprężoną i groźną jak w dniu, w którym telegram przyniósł wiadomość o ultimatum postawionem Porcie przez generała Ignatiewa. Prawda, że ultimatum to nie ziściło wojennych oczekiwań, ale wtedy pozostawała jeszcze jedna droga pokojowa, która dziś jest już tylko historyczną reminiscencyą bez treści, — wtedy pozostawała jeszcze konferencya dyplomatyczna w Stambule. Dziś nikt nie myśli o zwołaniu drugiej konferencyi a choćby nawet nie było to wprost niemożliwem, nikt nie odważyłby się wystąpić z pierwszą propozycyą. Tylko Turcya mogłaby coś podobnego zaproponować, ale w takim razie musiałaby przedtem utorować drogę dyplomacyi właśnie temi koncesyami, o które rozbiły się rokowania stambulskie. Jeżeli Rossya rzeczywiście przestała się już wahać i zastanawiać, jeżeli jak powszechnie zapewniają, wojna należy już w Petersburgu do postanowień nieodwołalnych, to Europa przyjmie pierwsze kroki nieprzyjacielskie nie jako niespodziankę, lecz smutną konieczność, nie z zdziwieniem lecz z rezygnacyą. Ile razy jest mowa o bliskiem rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich nad Dunajem, zawsze oczy zwracają się na Anglię, jako mocarstwo najbliżej tem interesowane i powołane do rozstrzygania o mniejszych lub większych rozmiarach przyszłej wojny. Ale jak dotąd nigdy, tak i teraz ciekawość nie zostanie zaspokojoną, chociaż w Londynie obraduje już parlament, chociaż w tym parlamencie sprawa wschodnia stanowi niemal codziennie przedmiot rozpraw. Gabinet nie przekroczył dotąd granic platonicznej życzliwości dla Turcyi, chociaż ostatnie oświadczenie Hardyego, że traktat paryski nakłada na mocarstwa europejskie zobowiązania w obec Turcyi, może być rozmaicie tłumaczone. W tłumaczeniu tem nie chcemy posuwać się za daleko, ale trudno nie uznać, że słowa Hardyego stanowią znaczny postęp w porównaniu z niedawnem twierdzeniem Salisburego, iż traktat paryski nie może być tak pojmowany, jakoby wszystkie mocarstwa razem lub każde z osobna było obowiązane dobywać miecza w obronie Turcyi zagrożonej. Jak życzliwość gabinetu dla Turcyi tak i nieżyczliwość wigów można by nazwać platoniczną. Stronnictwo Gladstonea nie propaguje już krucyaty przeciw Turkom a im bliższe jest starcie Rossyi z Turcyą, tem mniej podburza ono opinię publiczną w Anglii przeciw rządom sułtana.

Może w tej chwili Midhat basza jest już w drodze do Stambułu. O bliskim powrocie Midhata doniósł najpierw dziennik włoski, ale wypadek ten był już przedtem powszechnie przewidywany. Wpadało to każdemu w oko, że Midhat basza postanowił osiąść w Neapolu. Widocznie ex-wezyr liczył na rychłą restytucyę, bo w przeciwnym razie byłby sobie wybrał na stałą siedzibę inne miasto, odległe od Turcyi ale za to stosowniejsze na stały pobyt. Więcej niż ten wybór zapowiadało powrót Midhata usposobienie ludności tureckiej, która zaskoczona została wygnaniem w. wezyra i wprawdzie w pierwszej chwili nie zdobyła się na śmiały wyraz niezadowolenia, ale za to ochłonąwszy z przerażenia, dała sułtanowi do zrozumienia, że może go spotkać los nieszczęśliwego Abduł Azisa. Telegram stambulski zaprzeczał wiadomości o wzburzeniu wywołanem w Stambule upadkiem Midhata, ale te-

---

18)

SĄD POLUBOWNY

Przez Autora

„Kłopotów Starego Komendanta"

IX.

Pierwszy zjazd sądu.

(Ciąg dalszy.)

Ledwieśmy za pomocą artykułów kodeksu mogli wytłumaczyć państwu Wietrzyckim, że nie mogą z nowemi pretensyami występować, i zawotowano porządek rozpoznawania pretensyi.

— Sądzę, że naprzód weźmy kwestyę pieniężną — odzywam się do sędziego — Panie Czerwiński, proszę złożyć rachunek i dowody na opłacony czynsz i inne wpłaty stojące w zwiazku z dzierżawą dóbr.

Czerwiński położył papier, i zeszyt różnego rodzaju kwitów. Z rachunku okazało się, że za dwa lata zapłacił wszystkie raty w kontrakcie umówione i prócz tego nadpłacił przeszło dwanaście tysięcy złotych polskich.

— To nie może być! — zawoła pan Michał — to nie prawda!

— Są dowody — mówi chłodno Czerwiński.

— Zkądżeby tam tyle się zebrało? — dodaje pani Michałowa, przeglądając rachunek.

— Możemy sprawdzić po koleji. Panie sędzio, proszę podkreślać sumy w rachunku, ja będę kontrolował kwity.

Jakoż przeszliśmy wszystkie pozycye; były tam zaległości dawne podatkowe i banku, różne składki gminne, były własnoręczne przekazy pani i pana dla różnych osób, pieniądze brane gotówką, wreszcie assygnacye zbożowe wzięte od dzierżawcy, i drobne wydatki czynione na koszt dziedzica jak np. połowa kosztów na prenumeratę gazet i abonament książek...

— Ja gazet nie czytuję mój panie, kto pana prosił o tę łaskę? — Tego wydatku nie przyjmę! — woła zasapany pan Michał.

— Wszak pani mię upoważniła? — odpowiada zwracając się do dziedziczki pan Teodor...

— Ja nie przyjmuję mości dobrodzieju. Co ja mam płacić za jakieś głupstwa, hę?... Paradna rzecz, mnie książki... ja książki popotrzebuję tylko do łóżka... i to nie zawsze... Kalendarz mi na to wystarcza. Chciałeś pan jakichś tam niedorzecznych romansów, to sobie płać!

— Mniejsza o to — rzecze Czerwiński — tych dwanaście rubli wezmę na siebie, proszę panów odtrącić...

Dodaliśmy wszystkie sumy, wytrącili to co się należało za dwa lata podług kontraktu i pokazało się, że Czerwiński rzeczywiście nadpłacił przeszło dwanaście tysięcy, to jest całoroczny prawie czynsz dzierżawny...

Pani Michałowa jakoś posmutniała, a pan Michał na oddzielnym arkuszu wielkiemi cyframi wypisywał z rachunku Czerwińskiego jakieś pozycye, pocił się, sapał, wzdychał, i dodawszy te cyfry — rzucił ze złością ołówek.

— Cóż znowu, wydaliśmy na swoje potrzeby w tym roku dziesięć tysięcy... to musi być pomyłka, prawda Helenko?

Helenka zbliżyła się do stołu i również liczyła, dodawała, mazała, odejmowała, lecz pokazało się, że tak jest...

— Nie rozumiem, gdzieśmy mogli tyle pieniędzy wydać! — mówi do męża — żyjemy tak skromnie...

— Więcej jak skromnie — przerywa Michał.

— Na wsi, nie płacąc mieszkania, opału...

— Mając ordynaryę, no i ogród... Ja też nie wierzę... gdzieżbyśmy tyle pieniędzy wydali, na co?

— Ja sama nie wiem, na co?

— Wszak są własnoręczne kwity państwa; proszę przejrzeć, nie fałszywe... — odzywa się z tryumfem Czerwiński.

— Ja przy świecy nie mogę — rzecze pan Michał — proszę panów zostawmy to do jutra, trzeba przejrzeć kwity... Prócz tego mieliśmy jeszcze i dochód z kolonii i z lasu... eh to...

— Pamiętasz Michale, spłaciłeś Lejzora....

— To pożyczyłem od Arona, cóż ty mi takie rzeczy przypominasz... wiem co płaciłem, a co nie.

— Kupowaliśmy powóz...

— Gdzież on jest? wiesz dobrze, żem go nie wziął, bośmy się zdecydowali, że niepotrzebny... zadatek tylko przepadł.

— Gdzieżtam niepotrzebny — przerywa pani Michałowa — powiedzcie panowie sami, czy można jeździć taką żółtą bombą, jak nasza?...

— Et moja kochana, nieboszczka moja matka większą była panią niż ty, a nie wstydziła się jeździć tym powozem i dobrze było. A wam teraz to wszystko się w głowach przewraca i masz dziesięć tysięcy w ciągu roku... no masz...

— Mój Michale, proszę cię nie zapominaj się — rzecze energicznie małżonka — ja może coś lepszego jestem od twojej matki, a przynajmniej nie gorsza. Zawsze mi tylko wyprowadzasz na plac swoją matkę. Coż to straciłam ci majątek czy co? Wstydź się Michale przy obcych ludziach być tak niedelikatnym. To tak zawsze bywa jak się kobieta poświęci i pójdzie za starego...

— Co ja stary już!... — zawoła z furyą pan Michał — gdzie ja stary, co? — kończy prostując się wyniośle. — Jeżeli ja stary, to ty jesteś marnotrawna...

— Michale, zmiłuj się!

— Ależ łaskawy sąsiedzie — mówi sędzia wdając się między sprzeczających — dajże pokój...

— Po co ona mówi, że ja stary byłem. Ja dziś panie dobrodzieju nie mam jeszcze sześćdziesięciu, a wtenczas to mogłem nie taką dostać żonę... Prosiły się!... same się napraszały!...

Drażliwej natury sprzeczka ta małżeńska ciągnęła by się jeszcze dość długo, gdyby nie podano herbaty. Pani Michałowa z zapłakanemi oczyma machinalnie nalewała szklankę za szklanką, a szanowny małżonek z desperacyi dobrawszy się do karafki z rumem, przez zapomnienie pewno, lał i lał ów arak, mieszając łyżeczką.

— Żegnam panów — odzywa się wstając z krzesła Czerwiński — i proszę, bardzo proszę, raczcie przyjechać jutro, abyśmy raz mogli skończyć tę przykrą sprawę....

— A herbaty się pan nie napijesz? — mruknie pan Michał.

— Bądź pan spokojny — dorzuca pani Michałowa — możesz pić, bardzo proszę, nie zatruta.... i podała mu szklankę.

Dzierżawca wymawiał się ceremonialnie, lecz interwencya nasza skłoniła go, że został i milcząco pił ową herbatę....

Późno już w nocy rozjechaliśmy się do domów z obciążonemi żołądkami. nie wiem jak tam inni, ale co do mnie — ledwo mogłem oddychać.

— No i cóż, i cóż? — posypały się pytania moich kobiet, gdym wchodził do pokoju.

— Nic — odpowiadam — przegrałem w preferansa dwa ruble z czemś i dowiedziałem się, że pan Michał jeszcze nie stary.

— Więc takie rezultaty pierwszego posiedzenia?

— Naturalnie, że takie.... czy to mało? Wiesz przecie moja Emilko, że w naszych stronach sądy polubowne ciągną się tygodniami.

— Biedny chłopiec, musi znosić takie tortury — wtrąca ciotka — z tej zgryzoty

legramy stambulskie od roku mistyfikują nieustannie Europę i do tego jeszcze mistyfikują bardzo niezgrabnie. Wszakżeż to samo źródło opisywało tak szczegółowo samobójstwo Abduł Azisa i spisek uknuty przez Midhata a oba te wypadki okazały się, jeżeli nie notarycznem pogwałceniem prawdy, to w każdym razie hipotezą zasługującą na najwyższą nieufność. Jest wreszcie jeszcze jeden powód przemawiający za tem, że wiadomość o powrocie Midhata nie jest czczą pogłoską. Sułtan Abduł Hamid nie może być zupełnie głuchy na opinię Europy a po upadku Midhata mógł się w jednym dniu przekonać, że zrobił krok bardzo niepomyślny dla zdobyczy moralnych, jakie konstytucyjna polityka jego osiągnęła w ostatnich czasach. Jednem słowem za powrotem Midhata baszy nietylko do Stambułu lecz wprost na stanowisko w. wezyra przemawia tyle ważnych powodów, że choćby włoski dziennik za wcześnie wypadek ten stawiał jako pewnik, to w Europie nie przestaną wierzyć w jego możliwość, nawet konieczność. Restytucya Midhata baszy nie przedstawia zresztą żadnej trudności, jest ona w porównaniu z destytucyą prostą igraszką. Edhem basza może zasługiwać na wielki szacunek i sympatyę, ale jeżeli padnie dlatego, ażeby zrobić miejsce Midhatowi, to żaden Turek nie będzie go żałować a Europy nie zrazi krótkość jego panowania. Powołanie Midhata baszy nie na stanowisko w. wezyra, lecz na stanowisko poufnego doradcy sułtańskiego nie byłoby stosownem a może nawet Midhat basza nie przyjąłby takiej roli, bo byłby moralnie odpowiedzialnym za wszystko a niemiałby środków wykonawczych w ręku. Zresztą Midhat basza urósł w taką potęgę polityczną, że trudno wyobrazić go sobie w Turcyi bez insygniów wezyrowskich. Midhat basza może być tylko albo w. wezyrem, albo banitą.

Rada państwa.

(H) **Wiedeń,** 16 lutego. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej.*) Kwestya sanacyi kolei podjęta roku zeszłego przez rząd, spełzła jak wiadomo na niczem, albowiem Rada państwa nie przyjęła przedłożeń w tej sprawie. Położenie finansowe tych kolei pozostało tedy smutnem, a ich oddziaływanie na stosunki ekonomiczne i kredyt publiczny państwa było niestety i nadal niekorzystne. Przedmiot takiej wagi nie mógł ujść troskliwości rządu, nie mogło też niepowodzenie pierwszej próby powstrzymać go od dalszych zabiegów. Rząd tedy postanowił powtórnie podjąć sprawę kolejową a z wygotowanych nowo przedłożeń kolejowych, pierwsza odnosząca się do połączenia kolei Dux-Budenbach z koleją Aussig-Cieplice przyszła dziś pod obrady Izby posłów Rady państwa. Projekt ten atoli po długiej dyskussyi upadł w Izbie a chociaż smutny ten los jego spowodowany został tylko większością dwóch głosów, to jednak cały program kolejowy rządu o tyle został zachwiany, że minister handlu Chlumecky widział się zniewolonym odwlec wyznaczone już rozprawy nad dalszemi przedłożeniami kolejowemi.

Na początku posiedzenia dep. Roser i tow. stawiają wniosek rezolucyi, która wzywa rząd, aby zapobiegł częstym nadużyciom przy spekulacyach papierowych na raty *(Ratenbriefe)* w drodze ustawodawczej, a mianowicie przez odpowiednie kautele chroniące publiczność przed wyzyskiwaniem w interesach tego rodzaju.

Pierwszym przedmiotem porządku dziennego miała być ustawa egzekucyjna, ponieważ jednak komissya roztrząsająca wnioski i poprawki poczynione do projektu, nie ukończyła jeszcze tej pracy, przeto dep. dr. Weeber imieniem komissyi wnosi, aby dziś z tego powodu wykluczono ten przedmiot z porządku dziennego. Zgodzono się na to, poczem przystąpiono do drugiego czytania projektu rządowego w sprawie połączenia kolei Dux-Bodenbach z koleją Aussig-Cieplice.

Dep. Oppenheimer jako sprawozdawca poleca kilkoma słowy przyjęcie ustawy, przeciw której przemawiają dep. Foregger, występując w obronie posiadaczy priorytetów tej kolei, których uważa za skrzywdzonych przez projekt, dalej dep. dr. Kronawetter, który wychodzi z założenia, że połączenie dwóch wspomnianych kolei, jest operacyą wychodzącą tylko na korzyść jednostek. Dr. Kronawetter zastanawia się nad tem, jakie wzajemne koncessye otrzymuje państwo za ofiary, które gotowe jest uczynić dla tej kolei. Zapytuje się, czemu dom handlowy Liebiga, który z tego interesu winien został rządowi 600.000 zł., nie został pozwanym sądownie? Czemu nie zaskarżono weksla tego domu na 600.000 zł., który jest w ręku rządu? Odpowiadają zwykle na to słówkiem: przesilenie. Błaha to odpowiedź. Czemuż ściągamy z nieubłaganą surowością podatki od małego przemysłowca? Dalej podnosi mowca, że ustawa tworzy niebezpieczny precedens. Żąda bowiem, aby uwolniono kolej od podatku, wynoszącego 63.000 zł. W państwie, w którem każdemu krajowi i gminie ustawa nakłada obowiązek podatku, nie należy bez zapytania się tych wszystkich czynników debatować nad uwolnieniem od podatków jednostek. Dalej sprzeciwia się mowca zawartym w ustawie postanowieniom o przedłożeniu koncessyi w drodze administracyjnej. Doprowadziłoby to do tego, że minister mógłby na sto lat przedłużyć koncessyę. Projekt zdaniem mowcy spoczywa na niesłusznej zasadzie niesienia pomocy jednostkom ze szkodą ogółu. Co się zrobi dla jednego, tego nie można będzie odmówić drugiemu, a więc dla utrzymania tylko zasady będzie głosował przeciw ustawie.

Dep. Russ stawając w obronie projektu zwraca uwagę na to, że nie chodzi tu jak dr. Kronawetter zauważył, o uwolnienie od podatku w kwocie 63.000. Chodzi tylko o podatek od pewnej linii (Esseg-Kommotau) wynoszący zaledwie 13.000. Jeżeli jednak kolej popadnie w konkurs, to tem samem niezapłaci podatku.

Dep. dr. Kronawetter i dr. Russ polemizują jeszcze co do niektórych szczegółów, poczem zabiera głos dep. Prażak. Uważa on za zbyteczną wszelką ofiarę ze strony rządu w tym przypadku, albowiem ugoda między obiema kolejami przyjdzie do skutku i bez zezwolenia Izby na tę kwotę. Przedsiębiorstwo kolei Dux-Bodenbach, przynosi rocznie czystego zysku milion. Mowca wyraża w ogóle zdziwienie, że sąd dał przyzwolenie na zawarcie kontraktu między obiema kolejami, ugody, która jego zdaniem, kolliduje prawie z kodeksem karnym i jest nieważna. Jeżeli zaś władza ustawodawcza ugodę taką sankcyonuje swą powagą, to naraża tem samem na szwank to, co powinno być najwyższą zasadą w państwie, t. j. powagę prawa.

Dep. Weeber przemawia za ustawą i polemizuje z poprzednimi mowcami. Wspomniano, że w Szwajcaryi i w Ameryce wydarzyły się przypadki konkursu kolei żelaznych, a nie szkodziło to wcale kredytowi publicznemu tych krajów. Są rzeczy, które w Ameryce lub Szwajcaryi nie szkodzą publicznemu kredytowi a szkodzą w innym kraju gdzie inne stosunki i inne wpływy. Przesilenie ekonomiczne z 1873 r. spowodowało, że nie tylko złe papiery, ale i najlepsze, wiele ucierpiały. Mowca sądzi, że w obecnej chwili bardzo trudno znaleść przedsiębiorcę z 10 milionami dla kolei niesubwencyonowanej. Dla tego państwo powinno się skłonić do nieznacznych ofiar, których wymaga sprawa i powstrzymać tem samem katastrofę grożącą kolei.

Dep. dr. Foregger prostuje niektóre twierdzenie dep. Russa, w końcu powiada: Dochód czysty koleji podniósł się w czasie przesilenia z zera do miliona. I taką kolej można sprzedawać za 10 milionów?

Min. handlu Chlumecky przypomina, że w zeszłym roku, kiedy rząd zamierzył nieść pomoc tej koleji, Izba odrzuciła odnośne przedłożenie. Jakież były konsekwencye kroku tego? W kilka dni potem kolej bliską była ogłoszenia konkursu. Czy rząd miał się bezczynnie przypatrywać katastrofie? Oszczędziłoby mu to wiele trudów, ale rząd uważał za swój obowiązek nie przypatrywać się bezczynnie, gdyż w tej mierze ma zapatrywania odmienne od opinii dr. Kronawettera. Aby uniknąć smutnej katastrofy konkursu, konieczną była transakcya, która stanowi podstawę dzisiejszego przedłożenia rządowego. Pan minister w dłuższej mowie wyłuszcza szczegółowo stosunki tej kolei, dowodząc faktami konieczność transakcyi. Mimo najstaranniejszych zabiegów rządu nikt nie chciał objąć koleji Dux-Bodenbach. Dziewięć miesięcy trwały daremne zabiegi rządu w tym celu, chociaż dep. z Morawy sądzi, że znajdzie się jakiś przedsiębiorca. Minister nie może rozkazywać kapitalistom, aby spieszyli koleji w pomoc. W dalszym wywodzie przytacza pan minister, że w razie ogłoszenia konkursu, kolej, której większa część wagonów znajduje się za granicą, musiałaby ruch zastanowić. Konsekwencyą tego byłoby, że kilka tysięcy ludzi żyjących z koleji, straciłoby utrzymanie. Rząd obliczył się ze stosunkami, zastanowił się nad kwestyą konkursu i sądził, że wypada mu zapobiedz takim konsekwencyom. Jeżeli wotum Wysokiej Izby wypadnie przeciw ustawie, to weźcie Panowie na siebie odpowiedzialność za to. Czy sądzicie Panowie, że takie wotum przyczyni się do podniesienia kredytu austryackiego? Czy raczej wotum wasze nie sprawi tego, że cała zagranica lekceważyć będzie walory austryackie? (Brawo.)

Dep. dr. Prażak ubolewa nad tem, że minister musi stawać w obronie sprawy, którą należałoby pokryć gęstą zasłoną. Pan minister handlu powiedział, że kurator musi zawrzeć ugodę w interesie posiadaczy priorytetów, że postępowano przy tem zupełnie legalnie. Wątpię, czy kolega Excellencyi, pan minister sprawiedliwości, zgodzi się z tem zapatrywaniem. Urzędowe oświadczenia pana ministra pouczyły nas, że nie postępowały tu legalnie osoby stojące na czele rządu, albowiem jeżeli kolej miała popaść w konkurs, to nie było wątpliwości, jak postąpić należało.

Na tem zamknięto dyskussyę — poczem jeszcze sprawozdawca dep. Oppenheimer kilku słowy bronił ustawy, prostując niektóre mylne twierdzenia.

Dep. bar. Walterskirchen wniós głosowanie imienne.

Głosowali przeciw ustawie Polacy, Rusini, Tyrolczycy, deputowani z Styryi, dalej stronnictwo prawa, słowem: cała prawica, a z nią większa część deputowanych z najskrajniejszej lewicy, mianowicie demokraci wiedeńscy.

Prezes dr. Rechbauer ogłasza rezultat. Za przystąpieniem do rozprawy szczegółowej nad przedłożeniem głosowało 101, przeciw 103 deputowanych. Projekt rządowy został zatem odrzucony. W obec tego rezultatu p. minister handlu Chlumecky prosi, aby z porządku dziennego następnego posiedzenia, wykluczono dalsze dwa przedłożenia rządowe w sprawie sanacyi kolei, ponieważ rezultat dzisiejszego głosowania powoduje rząd do zastanowienia się nad tem, jak nadal ma sobie postępować w sprawie kolejowej. Prezes dr. Rechbauer zastosował się do tego i wyznacza następne posiedzenie na wtorek.

Przy zakończeniu posiedzenia dep. Tinti i tow., wnoszą interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych, dlaczego dotąd nie zamknięto granicy austryackiej dla transportów bydła z Niemiec, zwłaszcza z Prus? Czy rząd zamyśla poczynić niezwłocznie stosowne kroki celem ścisłego zamknięcia granicy?

— Komissya budżetowa Izby deputowanych przystąpiła d. 15 b. m. do obrad nad przedłożeniem rządowem o kredytach dodatkowych na r. 1877. Na wewnętrzne urządzenie nowego gmachu dla akademii technicznej we Lwowie, preliminował rząd, jako pierwszą ratę, kwotę 30.000 zł. Komissya budżetowa uchwaliła na ten cel tylko kwotę 25.000 zł.

SPRAWY MONARCHII

Przedwczoraj doniósł nam telegram o pomyślnem załatwieniu kwestyi bankowej w dwóch kierunkach. W tej mierze zawiera *N. fr. Presse* następujące szczegóły: Konferencya ministeryalna w sprawie bankowej, odbyta dnia 16 b., m. doprowadziła do pomyślnego załatwienia kwestyi kompetencyjnej i dotacyjnej. W kwestyi kompetencyjnej zgodzono się na znaczny już zakres działania dyrekcyi banku narodowego i centralnego wydziału. W kwestyi zaś dotacyjnej nie oświadczyli jeszcze wprawdzie węgierscy ministrowie stanowczo, że kwotę 50 milionów uważają za dostateczną dotacyę banku węgierskiego, ale zdaje się, że przystaną na ten wniosek, jeżeli dodane będzie postanowienie, iż na wypadek chwilowej większej potrzeby węgierski oddział banku otrzyma wyższą kwotę. Co do trzeciej kwestyi, mianowicie składu rady generalnej, oświadczyli reprezentanci banku, że wobec najnowszych zwrotów uważają tę sprawę za czysto polityczną, którą mogą stanowczo załatwić rządy z parlamentami; że z stanowiska bankowego jednak muszą stanowczo oświadczyć się przeciw propozycyi, ażeby wicegubernatorów bankowych mianował każdy rząd z osobna. Na tem oświadczeniu skończyła się konferencya z d. 16 b. m.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z „księgi błękitnej").

Z księgi błękitnej podajemy dziś trzy depesze, które wyjaśniają stanowisko rządu angielskiego w obec Turcyi podczas rokowań dyplomatycznych. Pierwsza z tych depesz datuje się z czasów, gdy z powodu rzezi bułgarskich *meetingi* na korzyść Słowian tureckich były w Anglii na porządku dziennym. Depesza ta, wystosowana do sir Elliota brzmi:

„Urząd zagraniczny 5 września 1876. *Sir!* Abyś pan wiedział w jakim tonie masz przemawiać do ministrów tureckich, uważam za potrzebne uwiadomić pana dokładnie o usposobieniu opinii publicznej w Anglii względem Turcyi. Jest moim obowiązkiem donieść panu, że sympatye, jakie żywiono dawniej dla tego kraju, w skutek ostatnich, pożałowania godnych wypadków w Bułgaryi, całkiem znikły. Doniesienia o okrucieństwach i gwałtach dokonywanych na nieszczęśliwej i po większej części bezbronnej ludności, wywołały we wszystkich warstwach społeczeństwa angielskiego uczucie oburzenia, które obecnie doszło do tego stopnia, iż w ostatecznym razie, gdyby Rossya miała wypowiedzieć Turcyi wojnę, rząd Jej król. Mości nie będzie mógł interweniować w obronie państwa tureckiego. Wypadek taki, przez któryby sympatye narodu popadły w zupełne przeciwieństwo do zobowiązań wypływających z traktatów, wprawiłby Anglię w nadzwyczaj niemiłe a nawet upokarzające położenie; a jednak trudno powiedzieć, że przypadek taki nastąpić nie

---

nawet zmizerniał.... Jak sądzisz Antosiu, na czem się to skończy?...

— Muszą się pogodzić. innej rady nie ma... i jestem pewny, pogodzą się... chcę nawet zaproponować proboszcza na superarbitra.

— Masz racyą, to bardzo zacny staruszek, jak chce, to ma zdrowe zdanie... Tylko czy przyjmie, bo przeczuwam, obie strony po wyroku będą mieć żal do sędziów.

— Ale zkąd! odpowiadam Emilce — przecież mają rozum.

— No zobaczysz!

X.

Drugie posiedzenie sądu.

Nazajutrz w tym samym porządku co i wczoraj szły nasze czynności polubowne.... Przyszły na stół pretensye, badanie świadków, oględziny szkód... lecz mimo całej usilności naszej nie sprawdziliśmy trzeciej części pretensyi pana Michała. Mój kolega Ołowiński, stanowczo zaprzeczał ważności wszelkim argumentom i świadectwom przywodzonym przez pana Michała.

— Et panie kochany, banialuki, gdzieby tam Zagraj mógł zjeść jedenaście indycząt! Znałem tego psa, chodziliśmy nieraz na polowanie z panem Adamem do lasu; bywało postrzelisz zająca, on dogoni za tropem, udusi, położy się przy zającu i ani tknie.... Szkoda psa, jak gonił, jak gonił! to niech go kaczki zdepczą... Wprawdzie nie był on to co moja Wisła, ale żeby miał jeść indyczki, nie wierzę sąsiedzie, nie wierzę...

— Przecież są świadkowie — przerywa dziedzic.

— Co tam świadkowie? Ot plecie im się; gdybym tego psa nie znał, to co innego; nawet gdybym sam widział, jak on dusił te indyczki, to tak samobym nie uwierzył. Ja znałem tego psa jak moją kieszeń, mówię sąsiadowi, i on nie mógł zjeść, powiadam, że nie mógł..

Jedną z największych trudności, jaką mieliśmy w tym dniu do przełamania, było wyrażenie w kontrakcie, że posessor obowiązany dostarczać dworowi rąbanego drzewa na opał. Pan Michał utrzymywał, że dzierżawca powinien kazać je nosić stróżowi do kuchni i pokojów, a Czerwiński, że ma je tylko kazać zrąbać w drewutni, a służba pana dziedzica powinna je ztąd zabierać...

— Dostarczać dworowi... — krzyczał pan Wietrzycki podkreślając te wyrazy paznokciem na kontrakcie... — Dostarczać... to znaczy przynieść!...

— Ale facecye — mówi Ołowiński — dostarczać znaczy dać, ale nie nosić...

— Prawda, że tu jest wątpliwość w wyrażeniu — mówię...

— Co to znaczy, jak człowiek nie słucha kursów prawnych — przerywa dziedzic...

— Takie tam słuchanie — rzecze obrażony Ołowiński — prawo to jest zdrowy rozum, a nie jakaś tam przyczepka do wyrazu...

— O co wam idzie — przerywam — to taka drobnostka, że nie warto się nad tem rozwodzić.

— Ale zasada panie, tu idzie o zasadę...

Od słowa do słowa tak się posprzeczali o tę zasadę, że jałowe debaty zajęły nam przeszło godzinę i każda ze stron utrzymała się przym swem zdaniu.

— Widzę ja moi panowie, że my tu nigdy nie dojdziemy końca... potrzeba wybrać superarbitra. Co panie sędzio, zgadzasz się na proboszcza?

— Zgoda na proboszcza.

— Więc wystosujmy do niego zaproszenie na jutro.

— Ja się nie zgadzam na księdza Sosnowskiego — oponuje pani Michałowa — stary, niedołężny...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wyjatek, a o skłonności jego do choroby umysłowej zaczęto pisać dopiero przed kilku dniami. Dzienniki rossyjskie muszą to jednak lepiej wiedzieć, bo więcej je to interesuje. *Piet. Wiedom.* tak są przekonane o rychłym upadku Abdul Hamida, że zapytują, kto będzie jego następcą? Czy zostanie on detronizowany nową fetwą Szeika-ul-Islam, podobnie jak brat jego Murad, albo czy padnie ofiarą rewolucyi serajowej podobnie jak stryj jego Abduł Azis? Trudno być prorokiem w takiem państwie jak Turcya, gdzie niemożliwe staje się możliwem, a niepodobne podobnem. Ale to pewna, że pierwszem następstwem nowego przewrotu będzie restytucya Midhata baszy, który bądź co bądź jest jedynym zdolnym człowiekiem, wśród niezdarnych osobistości, składających Radę Porty. Na razie jednak nie myślą jeszcze o tem. Przeciwnie telegrafują z Konstantynopola, że prześladowania stronników Midhata trwają ciągle. Dom byłego W. Wezyra opieczętowany, a redaktorowie dziennika jego *Ittihad* aresztowani. Wszystko to dowodzi, że wygnanie Midhata nie jest komedyą."

(Zamięszanie w Konstantynopolu.)

Do *Pol. Corr.* piszą z Stambułu pod dniem 15 lutego: „Sytuacya dotąd się nie zmieniła. Niepewność w rozporządzeniach rządowych, rozstrój w machinie rządowej i anarchia wystawiająca łeb na każdym kroku, są oznakami obecnej chwili. Po ostatnich wypadkach, wskutek których władza rządowa przeszła w wyłączne posiadanie kamaryli pałacowej, nie może być inaczej. Nowy W. wezyr Edhem basza nie stoi na wysokości swego zadania. Nie zażywa on ani pomiędzy ludnością ani też w otoczeniu sułtańskiem wielkiego poważania. Zresztą wszyscy godzą się na to, że Edhem basza wśród normalnych stosunków potrafiłby może kierować nawą państwa, że jednak wśród tak groźnych okoliczności niema bynajmniej sił ani zdolności do kierowania losem państwa. Nawet najwyżsi urzędnicy, którzy z nim razem zasiadają w rządzie, wypowiadają to otwarcie i głośno. Zmiana w W. wezyracie może więc każdej chwili nastąpić, i tem się tłumaczą pogłoski obiegające od kilku dni w Stambule, o powrocie dawnego wezyra Mahmuda Nedina baszy mieszkającego obecnie w Czesme. Pogłoski te zdają się być zupełnie bezpodstawnemi, niepodobna bowiem przypuścić, aby człowiek, który w polityce tureckiej tak smutną odegrał rolę, miał w rzeczy samej powrócić do steru. Pogłoski te charakteryzują tylko opinię publiczną w Stambule, która nie wierzy w trwałość ministeryum mającego na czele Edhema baszę. Jeśli sułtan nie zdecyduje się w krótce na powołanie Midhata baszy, to będzie musiał mianować W. wezyrem Mehmeda Ruždi baszę, jedynego męża, któryby jeszcze z pewnym skutkiem mógł rządzić wśród obecnego chaosu. Dzisiejsze ministeryum od samego początku swego istnienia stąpa tylko po omacku. Chwiejność jest charakterystyczną oznaką wszystkich jego kroków. Za najgłówniejsze zadanie uważa sobie dowieść ludności, że Midhat basza był buntownikiem, spiskowcem i przyszłym dyktatorem. Półurzędowe dzienniki ogłosiły w skutek inspiracyi ministeryalnej mnóstwo artykułów, aby dowieść zbrodni Midhata baszy. Oskarżenia te opierają się na luźnych donosach o buntowniczych, dla państwa i tronu niebezpiecznych słowach, które Midhat i jego zwolennicy mieli wypowiedzieć. Postąpiono nawet dalej i kazano ogłosić w gazetach, że rada ministeryalna dowiodła Midhatowi baszy zdrady stanu. W dwa dni potem odwołały dzienniki wiadomość, jakoby się odbyła rada ministeryalna i jakoby wogóle ministrowie do tej sprawy się mięszali, zapewniając, że wygnanie Midhata było wyłącznem dziełem sułtana, który w interesie publicznego spokoju i utrzymania konstytucyi uważał ten krok za potrzebny. Ponieważ objaśnienia takie nie zadawalały opinii publicznej, która nie przestała krytykować kroku sułtańskiego, ogłosiło ministeryum w dziennikach tureckich oficyalny zakaz, zabraniający ludności dalszej dysputy w tej materyi. Wszystkie inne rozporządzenia ministeryum świadczą o wielkiej niestałości jego zamiarów. I tak polecono Odian effendiemu, który pojechał do Europy w missyi finansowej i politycznej, aby nie prowadził dalej rokowania. W dwa dni potem otrzymał rozkaz, aby dał wszystkiemu spokój i wracał czemprędzej do Konstantynopola. W tym tym samym dniu, w którym Odian effendi otrzymał ten rozkaz, odebrał bank angielski od ministeryum tureckiego dwa telegramy, z których pierwszy upoważniał bank angielski do użycia haraczu egipskiego na wypłatę kuponów. Drugi telegram odwołał zupełnie rozporządzenie wyrażone w pierwszym. Przed kilku dniami uchwalono emisyę pewnej ilości pieniędzy papierowych, a w kilka dni potem zasystowano przeprowadzenie tej uchwały. Pewnego dnia wydano rozkaz rozbrojenia ludności mahometańskiej, podczas gdy równocześnie postanowiono organizować oddziały ochotnicze we wszystkich częściach państwa. Do Reufa baszy na Krecie napisano, aby przyspieszył swój powrót do Konstantynopola, a kilka godzin później posłano mu rozkaz, aby oczekiwał swego następcy. Nazajutrz otrzymał Reuf basza nowy rozkaz, aby z jak największym pośpiechem wracał do stolicy. Gdyby tymczasem nie był przybył do Konstantynopola, to kto wie, ileby jeszcze był otrzymał rozmaitych sprzecznych wskazówek. Oto sposób, w jaki obecne ministeryum rządzi. Wypada żałować, że nie można tu przytoczyć not i okólników, które wysłano w tym czasie do ottomańskich reprezentantów za granicą, niemniej rozmaitych instrukcyj, których udzielono ambasadzie tureckiej w Wiedniu, w sprawie rokowań z Serbią. W obecnej chwili jesteśmy tu zalani powodzią broszur. Trudno uwierzyć, z jaką chciwością połykają wszystkie warstwy ludności mahometańskiej i greckiej te płody literatury politycznej. Nie da się zaprzeczyć, że niektóre z tych broszur w obec niedojrzałości politycznej, jaka tu panuje, bardzo szkodliwy wpływ wywierają. Znana broszura o intrygach rossyjskich, wydaną została przez niejakiego Giacometti, Francuza i serdecznego przyjaciela Khalil Szerif baszy. Ten ostatni miał za wielkie pieniądze nabyć zawarte w tej broszurze dokumenta, podczas swego pobytu w Wiedniu. W krótce ujrzymy turecką „księgę czerwoną", która się obecnie znajduje pod prasą. Będzie to gruby tom *in* 8vo o 400 stronicach, zawierający 180—200 dokumentów, które obejmują okres od wybuchu powstania w Hercegowinie aż do upadku Midhata, który jeszcze dwa dni przed swem wygnaniem wydał rozkaz do ogłoszenia tej księgi. Nowe ministeryum zasystowało druk tej księgi, obecnie jednak odstąpiło od tego zamiaru. Przygotowuje się także przekład „księgi czerwonej" na język turecki. Co się tyczy rokowań pokojowych z Serbią i Czarnogórą, to są widoki na zawarcie pokoju z Serbią, gdyż Porta, zdaje się, nie będzie obstawała przy żądaniu instalowania w Belgradzie pełnomocnika ottomańskiego. Inaczej ma się rzecz z Czarnogórą. Porta bynajmniej nie myśli przystać na żądane ustępstwa terytoryalne".

(Jeszcze o upadku Midhata.)

Z Konstantynopola otrzymał *Times* ciekawe szczegóły o upadku Midhata baszy. Artykuł ten noszący wszelkie cechy autentyczności, pochodzi jak słychać, od samego Midhata. Brzmi on: „Dnia 5 b. m. z rana otrzymał Midhat basza wezwanie, aby przybył do pałacu, dokąd się bezzwłocznie udał. Skoro tam przybył, kazano mu udać się do pokoju (nie należącego do pałacu) który natychmiast otoczony został przez żołnierzy już przygotowanych. Pierwszy szambelan sułtana zażądał od Midhata oddania pieczęci urzędowych, a następnie okazał mu raport podpisany przez ministra policyi, w którym zawierało się doniesienie, że ktoś słyszał od kogoś w kawiarni, że Midhat knuje spisek, którego celem ma być obalenie sułtana i ustanowienie natomiast republiki z Midhatem na czele. Midhat traktował oczywiście oskarżenie, na podobnych datach oparte z pogardą, na jaką zasługiwało i oświadczył, że nic go ono obchodzić nie może. Szambelan wyszedł, a powróciwszy wkrótce zawiadomił Midhata, że jest życzeniem sułtana, aby natychmiast opuścił kraj na pokładzie jachtu, który naprzeciw pałacu stoi w pogotowiu. Przytem wręczył Midhatowi następujące pismo od sułtana: „B ą d ź P a n d o b r e j m y ś l i. Mam nadzieję zobaczyć Pana wkrótce, ale rozważ Pan, że w tej chwili nieobecność Pańska jest pożądaną dla dobra kraju." Midhat basza prosił, aby mu pozwolono posłać służącego po suknie i pieniądze. Pozwolono na to. Tymczasem odwieziono W. Wezyra w łodzi, eskortowanej przez kilku oficerów do okrętu. Niebawem powrócił służący przynosząc 150 funtów tłómacząc się, że w pośpiechu nie mógł w domu zebrać więcej. Gdy o tem dowiedział się sułtan, kazał posłać Midhatowi jeszcze 500 funtów. Mówią, że sułtan płakał jak dziecko widząc jacht odpływający z przystani. Jako komentarz do tego, co opowiedziałem wyżej, pozwalam sobie przytoczyć jeszcze następujące fakta, które zdołają może wyjaśnić prawdziwą przyczynę strącenia Midhata. Na dni 20 przed tym wypadkiem odwiedził sułtan W. Wezyra i oznajmił mu, że reprezentant pewnego mocarstwa, które okazywało zawsze największą przeciw Midhatowi nieprzyjaźń, i w którego interesie było pozbyć się go za każdą cenę, ofiarował sułtanowi 2 miliony funtów, jeżeli usunie Midhata. „Ale, dodał sułtan, znając wierność pańską dla mnie i dla tronu, odrzuciłem tę propozycyę, i odrzucać je będę zawsze, chociażby przytaczano niewiedzieć jakie motywa." Zdaje się, że reprezentantowi tego mocarstwa, który przekupić chciał sułtana sumą 2 milionów rubli, udało się przecież przekupić ministrów jego i to dziesiątą częścią tej sumy."

Ze sprawozdaniem powyższem zgadza się raport, jaki reporter *Daily Telegraphu* przesłał dziennikowi temu o swej z Midhatem rozmowie w Brindisi. Były W. Wezyr przypisywał swój upadek intrygom stronnictwa dworskiego, mianowicie Mahmuda Damata i agitacyom rossyjskim. Midhat basza mówił, że otrzymawszy wezwanie do pałacu, przewidywał co go czeka, i kazał pakować rzeczy do podróży. Gdy przybył do pałacu, wręczył mu Said basza dekret destytucyjny. Wróciwszy od sułtana, zaprodukował mu trzy raporty tajnej policyi, oparte na doniesieniach, zasłyszanych w kawiarni. W jednym z tych raportów podejrzywano Midhata, że chce założyć republikę, a następnie, podobnie jak Napoleon III zrobić zamach stanu.

KRONIKA

— **Dla rossyjskiej intendantury** przewieziono dnia 17 b. m. koleją żelazną na Szczakowę 240 skrzyń z 15.600 kilo konserwów na grochową zupę, 37 pak z 2294 kilo konserwów kartoflanych, 151 pak z 12.431 kilo konserwów mięsa. Cała ta przesyłka żywności adresowaną była do Petersburga.

— **Straszna katastrofa** nawiedziła znowu miasteczko Bursztyn, które już raz niedawno stało się pastwą płomieni. Właśnie wśród orkanu, który szalał dnia 12 lutego, wybuchł w Bursztynie pożar i w jednej niemal chwili oblał całą osadę falą płomieni. Widok pożaru był przerażający — drewniane domki objęte ogniem rozrzucał szalony wicher, roznosząc płomienie i głównie w najdalsze strony. Nie minęła godzina a przeszło 150 domów mieszkalnych i budynków gospodarskich z dobytkiem całym i zapasami zboża obrócił pożar w zgliszcze i popioły. Szkoda dorywczo tylko oceniona wynosi do 70.000 zł., a około 50 rodzin zostało bez dachu i chleba. Dwieście czterdzieście osób zawodziło płaczem na popieliskach. Nie brakło także przerażających epizodów. Dwoje małych dziewcząteк, zdjętych trwogą, uciekło z gorejącego miasteczka na pola, i wśród wichru i zamieci zginęło od mrozu. Wśród tej klęski i w da[illegible]nej walce z żywiołami odznaczył się energią niestrudzoną i odwagą komendant żandarmeryi miejscowej Karol Schaeffer. Mieszkaniec bursztyński Jan Budny pomagał mu dzielnie, i z prawdziwą pogardą śmierci rzucił się w płomienie, z których wyratował dwoje dzieci izraelickich. Starostwo zarządziło składkę w powiecie, aby nieść pomoc w pierwszej chwili nieszczęsnym ofiarom tak wielkiej klęski.

(λ) **Towarzystwo przyrodników.** Pod przewodnictwem dr. F. Kreutza, odbyło się wczoraj walne doroczne zgromadzenie członków Towarzystwa przyrodników im. Kopernika. Ze sprawozdania sekretarza Towarzystwa dr. J. Grabowskiego podnosimy, iż Towarzystwo wzrasta bardzo szybko z każdym rokiem. Obecnie liczy 176 członków, z tych mieszka 110 we Lwowie a 66 na prowincyi. W roku zeszłym miało Towarzystwo z wkładek swych członków 656 zł. dochodu; 256 zł. zalega u członków. Prenumerata czasopisma, wydawanego p. n. *Kosmos*, przyniosła 579 zł.; zaległa prenumerata wynosi 201 zł. Z odczytów urządzonych przez dr. Syrskiego, wpłynęła do kasy Towarzystwa kwota 971 zł. Bardzo zajmującym był wykład prof. dr. Staneckiego, o burzach panujących na morzach a znanych pod nazwą „cyklony". Z ścisłością naukową przedstawił prelegent słuchaczom cechę i straszną siłę tych okropnych zjawisk natury, nad któremi jednak zapanował już po części duch ludzki. Po tym zajmującym ze wszech miar odczycie zmieniło zgromadzenie na wniosek swego zarządu kilka paragrafów statutu, odpowiednio do zmienionych warunków Towarzystwa, rozwijającego się ustawicznie, a na wyborze nowego zarządu zakończyło swe posiedzenie.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w sobotę dnia 24go lutego b. r. wieczorek muzykalny. Grać będzie kapela pułku Ringelsheim. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta, a bilety wydawane będą w piątek wieczór.

* **Statystyka meldunkowa.** W miesiącu styczniu b. r. zameldowano w c. k. dyrekcyi policyi lwowskiej 1393 stałych mieszkańców, 1522 obcych i 480 sług; wymeldowano zaś 1476 obcych. Co do mieszkań osób udzielono pisemnych informacyj 575, ustnych zaś 4907.

* **Ucieczka.** C. k. żandarmerya w Brodach doniosła c. k. dyrekcyi policyi lwowskiej w drodze telegraficznej, iż z tamtąd niejaka Zofia Mostowska wczorajszym nocnym pociągiem zbiegła do Lwowa po dokonaniu kradzieży trzech sznurów korali wartości 100 zł. Zabrała także z sobą ośmioletnią dziewczynę.

* **Aresztowano** wczoraj Abrahama Witta, preclarza, który ograł pewnego chłopaka na 9 zł. 58 ct. grając z nim w farynę na placu krakowskim; tudzież Władysława Leszczyszyna, włóczęgę, przytrzymanego na kradzieży balii w domu pod l. 10 przy ulicy Sakramentek.

* **Złożono** wczoraj w policyi zegarek srebrny, który znalazł Boruch Relf, negocyant, na ulicy Krakowskiej, jakoteż czarny pugilares z różnemi notatkami, znaleziony na placu krakowskim.

† **Pani Kaliksta Bałucka**, z domu Ćwiklińska, żona znanego pisarza p. Michała Bałuckiego, a do niedawna, jako panna, artystka teatru krakowskiego, znana z występów gościnnych także publiczności lwowskiej, zmarła w Krakowie d. 17 b. m. po ciężkiej i długiej chorobie.

— **Jadowite węże** w Indyach wschodnich zawsze jeszcze są okropną plagą tego uroczego kraju. Według ogłoszonego świeżo sprawozdania władz angielskich w Kalkucie, liczba ludzi, którzy zginęli w ostatnim roku od ukąszenia gadzin w samej prowincyi Bengalu, wynosiła 11.416, w całych Indyach wschodnich zaś przeszło 20.000.

— **O wypadku kolejowym** niezwyczajnych rozmiarów podają wiadomość dzienniki saskie, przyznając wszakże, iż oczekiwać należy jeszcze sprawdzenia się jej. Oto dnia 9 b. m. pociąg złożony z lokomotywy i 13 wagonów, (dzienniki wspomnione nie wymieniają: towarowych czy osobowych?) wjechał pod wsią Torna, w pobliżu Gölzern, na groblę, którą podmulił zupełnie wylew rzeki Muldy, wskutek czego stoczył się do tej rzeki i znikł cały pod wodą.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pradze ksiądz Antoni Marek, znany pod pseudonimem Bolemira Izborskiego pisarz czeski, dziekan i honorowy kanonik kapituły litomierzyckiej rodem z Turnowa, przeżywszy lat 92; w Mentone deputowany francuski Le Pomellec, przeżywszy lat 45; w Paryżu jeden z najstarszych dziennikarzy francuskich Amadeusz Pichot, redaktor *Revue Britannique* i autor licznych dzieł historycznych, przeżywszy lat 82; w Londynie admirał August Clifford; w Nowym Jorku admirał Wilkes, niegdyś komendant kilku wypraw naukowych i autor teoryi o prądach powietrznych, przeżywszy lat 77.

— **Niebezpieczeństwo powodzi** minęło już w okolicach zarówno naddunajskich, jak nadwełtawskich i nadłabiańskich. I Rudawa pod Krakowem powróciła do swego łożyska.

— **Przygody żeglarzy.** Liwerpolski statek *Celtic*, przywiózł dnia 28 stycznia na swym pokładzie do Nowego Jorku kapitana i czterech majtków amerykańskiego okrętu *Island Belle*, których trzema dniami przedtem spotkał był jako rozbitków na pełnem morzu. Rozbitki okropne przeszli koleje, ponieważ okręt ich jeszcze w grudniu ciężkie poniósł uszkodzenia od burz, a w styczniu kilku z załogi jego uległo mrozom, poczem reszta nie widząc innego ratunku, powierzyć musiała swe życie wątłej łodzi.

— **Niedźwiedź na peronie.** *Leipz. Nachr.* opowiadają, że dnia 15 b. m. nad ranem osoby, oczekujące na dworcu lipskim przybycia pociągu drezdeńskiego, ku niemałemu przerażeniu spostrzegły nagle niedźwiedzia, przechadzającego się po peronie. W skutek tego wystawiono bezzwłocznie sygnał, ażeby pociąg zatrzymał się przed dworcem, i rozpoczęło się formalne polowanie, na dzikiego mieszkańca lasów. W końcu żandarm pełniący służbę na dworcu, wystrzałem w sam łeb powalił niedźwiedzia, który, jak się pokazało, wcale nie był dzikim, umknął bowiem wędrownemu cyganowi ze stajni pobliskiej gospody, w której pozostawiono go bez dozoru.

— **Ławy koralu różowego**, nader poszukiwanego w ostatnich czasach przez kupców, ponieważ większych jego okazów nie znajdowano już prawie w ostatnich czasach, odkrył niedawno statek amerykański *Gettysberg* w pobliżu wysp Azorskich.

— **Orkan,** który szalał w zeszły poniedziałek, pod miastem Mińskiem porwał dwie kilkonastoletnie dziewczyny wiejskie, które wyszły w pole dla wykopania ziemniaków i rzucił je o kilka staj za wieś, gdzie w parę godzin później znaleziono obie nieszczęśliwe bez życia. W okolicy Łowicza obalił oborę, w której znajdowało się 42 sztuk bydła. Zwierzęta te zginęły pod gruzami budynku.

† **Salamon Herm. Mosenthal** zmarły w tych dniach w Wiedniu niemiecki poeta dramatyczny, urodził się był dnia 14 stycznia r. 1821 w Kassel, w Hessyi elektoralnej, liczył przeto lat 56. W roku 1846 rozpoczął zawód autorski kilkoma sztukami scenicznemi, które jednak nie miały powodzenia. Dopiero wysoce lirycznego nastroju dramat jego *Deborah*, znany i publiczności polskiej z przekładu, w r. 1849 przedstawiony po raz pierwszy, powoli zjednał autorowi ogólne uznanie. Z innych utworów scenicznych Mosenthala, odznaczających się przeważnie lirycznym nastrojem, spolszczony został przez E. Błotnickiego i zawsze z powodzeniem przedstawiany bywa na scenach polskich dramat ludowy *Sonnwendhof* („Zagroda Sobkowa"). Napisał też Mosenthal tekst do kilku oper niemieckich nowszej daty. Od roku 1850 był urzędnikiem państwowym w ministerstwie oświaty; później został nawet bibliotekarzem tegoż ministertwa, z tytułem radcy rządowego. Posiadał wiele orderów, między innemi Franciszka Józefa i żelaznej korony. Dzieci nie pozostawił. Zmarł po krótkiej chorobie na błąd sercowy.

— **W Japonii** znowu wybuchło zbrojne powstanie stronnictwa niezadowolonych z nowego porządku rzeczy. Rząd jednakże pewny jest siebie, ponieważ może liczyć na nową armię, dowodzoną przeważnie przez francuskich oficerów, podczas gdy dawniejsza składała się z zbrojnych drużyn wasalów korony.

— **Mrozy** jeszcze w zeszłym tygodniu w okolicach Berdyczowa dochodziły do 30 stopni. Z powodu zamieci śnieżnych zaś były przer-

wy w komunikacyi na drodze żelaznej Brzesko-Kijowskiej i Moskiewskiej.

— **Staruszka** 108-letnia, Paulina Spitz, o której śmierci w Cywanowicach, na Morawie donosiliśmy, przez całe życie nie miała w ustach lekarstwa. Przed czterma laty jeszcze jeździła do Prosnic, ażeby dać się fotografować. W tych dniach, z wieczora, o zwyczajnej godzinie usnęła, i zgasła wśród snu bez najmniejszego cierpienia tak, że dopiero rano domownicy dowiedzieli się o jej zgonie. Najstarsza córka nieboszczki z żyjących dzieci liczy lat 70; prawnuczka niedawno wyszła za mąż.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

⁂ **Brody.** (Zamarzła) na polu w śniegu dnia 13 lutego włościanka z Mikołajowa.

⁂ **Husiatyn.** (Nieostrożność) W karczmie Postołowieckiej oglądał dnia 8 b. m. parobek tamtejszy strzelbę, ustawioną w kącie przez podróżnego, i tak się z nią obchodził nieostrożnie, że padł strzał, który ugodził śmiertelnie obecnego włościanina.

⁂ **Jaworów.** (Ofiarą zimy) albo raczej wódki padł 12 b. m. włościanin z Jeżowa starego, który powracając w stanie pijanym do domu zabłąkał się wśród śnieżnicy i zamarzł. Zwłoki znaleziono dopiero na trzeci dzień.

⁂ **Kałusz.** (Wielki pożar) nawidził w nocy na 13 b. m. wieś Tomaszowce. Ogień wszczął się w karczmie dworskiej, a podsycany silnym wichrem przeniósł się na cerkiew i budynki plebańskie, ztamtąd zaś na budynki dworskie, należące do p. F. Suchodolskiego a dzierżawione przez p. Apolinarego Bogusza. W jednej chwili stanęły w płomieniach wszystkie zabudowania dworskie z wyjątkiem domu mieszkalnego, i spłonęły do szczętu. Niestety poniósł śmierć w płomieniach parobek, śpiący w stajni, w której także spaliło się 20 sztuk wołów. Szkoda wynosi przeszło 20.000 zł.

⁂ **Mościska.** (Wóz przewrócony) wyładowany drzewem przygniótł w Podgaci dnia 15 lutego na śmierć parobka, powracającego z lasu.

⁂ **Nisko.** (Szalona burza), która srożyła się dnia 12 lutego, zerwała w Bielinach cały dach blaszany z kościoła, pozmiatała strzechy z chat i zniszczyła las gminny. W całym powiecie Niskim uragan poczynił ogromne szkody w lasach.

⁂ **Rudki.** (Wicher) obalił w nocy na 13 lutego na obszarze dworskim w Klicku stajnię, której gruzy zabiły 17 sztuk bydła, a 16 sztuk dalszych znacznie poraniły.

⁂ **Sanok.** (Ciężarem wozu), wyładowanego drzewem, przygnieciony został na śmierć 31 z. m. parobek wracający z lasu w Wielopolu.

⁂ **Sokal.** (Orkan) połączony z śnieżnicą zaskoczył 12 b. m. w polu kobietę powracającą z Bełza do wsi Góry. Nieszczęśliwa nie mogła przebić się do najbliższej siedziby ludzkiej i zamarzła na śniegu.

⁂ **Staremiasto.** (Burza) z dnia 12 b. m. zrządziła w powiecie wielkie szkody. W Suszycy wielkiej zerwała jak czapki dachy kilku domów, a w Suszycy małej zmiotła do szczętu nową karczmę, śladu po niej nie zostawiając. W Terle zburzył wicher dwa domy zupełnie i poniszczył okropnie sady.

⁂ **Tarnopol.** (Morderstwo) W Berezowicy wielkiej znaleziono w sieniach domu mieszkalnego uduszoną kobietę. O morderstwo podejrzany jest — rodzony syn nieszczęśliwej!

⁂ **Tłumacz.** (Wicher) rozniósł d. 11 stodołę w Międzygórzu, uniósł z niej młocarnię i dwa młynki, rzucił opodal na ziemię i pogruchotał na trzaski.

⁂ **Zaleszczyki.** (Ofiara zimy) W obrębie gminy Nowosiółki na polu obok gościńca znaleziono 12 lutego zwłoki zamarzniętego obcego człowieka, który zapewne zabłądził wśród burzy, która dnia tego szalała. Z papierów znalezionych przy trupie okazało się, że był to rezerwista 24 pułku piechoty, rodem ze Śniatyna.

GŁOSY PUBLICZNE.

Pan August Schellenberg, właściciel zakładu spedycyjnego, złożył w Prezydyum magistratu z powodu 25-letniej rocznicy przybycia i zamieszkania we Lwowie, na rzecz funduszu kalek św. Łazarza we Lwowie kwotę 120 zł.

Za dar ten składamy szanownemu dawcy imieniem rzeczonego zakładu uprzejme podziękowanie.

Lwów dnia 19 lutego 1877.

Jasiński w. r.

Z IZBY SĄDOWEJ

(Dr. Leon Rappaport.)

(λ) Pod przewodnictwem radcy Kostrakiewicza odbyła się w marcu 1876 r. wobec sędziów przysięgłych w lwowskim sądzie kryminalnym, rozprawa główna w sprawie byłego kupca lwowskiego Emila Latinka, jego ojca Walentego, Z. Lintera i dr. L. Rappaporta, adwokata lwowskiego, oskarżonych o zbrodnię oszustwa. Dr. Leona Rappaporta oskarżyła c. k. prokuratorya państwa, że: I) doradzał Emilowi Latinkowi, ażeby zmyśloną wierzytelność Z. Lintera w kwocie 6550 złr. przedstawił w spisie wierzycieli rzeczywistych, a tem samem doradzał mu skrzywdzić wierzycieli rzeczywistych o kwotę 6550 złr. II) Że doradzał Emilowi Latinkowi, ażeby gotówkę 15,000 złr. uzyskaną z zastawu towarów w galicyjskim banku kredytowym, zataił przed swoimi wierzycielami rzeczywistymi i ażeby ojciec Latinka z tej kwoty uznał kwotę 10.000 złr. za swą własność, tudzież że doradzał Latinkom, ażeby Walenty Latinek deponował kwotę 10,000 złr. jako swą własność dla poręczenia dotrzymania ugody z wierzycielami. III) Że wiedząc najdokładniej o podstępnej działalności Emila Latinka skierowanej na szkodę wierzycieli rzeczywistych, wymówił sobie u Emila Latinka kwotę 1500 złr. za udzielanie rady i pomaganie w czynach zbrodniczych i że wiedząc bardzo dobrze, iż kwota 10,000 złr. złożona u niego przez Walentego Latinka pochodzi z zastawu towarów, że jest tedy własnością wierzycieli, i że ma być ukrytą przed nimi, potrącił sobie z tej kwoty 2000 złr. tytułem honoraryum adwokackiego.

C. k. prokuratorya państwa oskarżyła tedy dr. Rappaporta o współwinę w zbrodni oszustwa popełnionej przez E. Latinka. W ciągu rozprawy wniósł prokurator przeciw dr. Rappaportowi nowe (IV) oskarżenie o zbrodnię oszustwa popełnioną na Latinkach przez to, iż z kwoty 10,000 złr. deponowanej u niego tytułem poręczenia, iż ugoda z wierzycielami zostanie dotrzymaną, potrącił sobie 2000 złr. zamiast umówionego honoraryum w kwocie 1500 złr.

Z tej rozprawy głównej, która zainteresowała w wysokim stopniu ogół publiczności, podaliśmy bardzo szczegółowe i obszerne sprawozdanie. Dr. Rappaport wypierał się stanowczo wszelkiej winy, utrzymując, że jako adwokat, z tytułu swego stanowiska objął sprawę Latinka, działał wszędzie i zawsze w najlepszej wierze i że przez Latinków podstępem został w błąd wprowadzony. Natomiast zarzucali trzej inni oskarżeni dr. Rappaportowi, iż on był główną sprężyną i motorem całej tej sprawy i że działał z całą świadomością, iż Emil Latinek ogłosił się niewypłacalnym jedynie w tym celu, aby łatwym sposobem przyjść w posiadanie kapitaliku wynoszącego 10—20 tysięcy złr.

Rozprawa główna trwała przeszło tydzień, i skończyła się skazaniem Emila Latinka za zbrodnię oszustwa na trzyletnie więzienie a dr. Leona Rappaporta za zbrodnię oszustwa i współwinę w zbrodni oszustwa, na dwuletnie ciężkie więzienie. Oskarżonych Walentego Latinka i Z. Lintera uwolnił trybunał od oskarżenia na podstawie uniewinniającego werdyktu przysięgłych. Emil Latinek przyjął wyrok i odsiaduje już od roku karę w tutejszym zakładzie karnym, dr. Leon Rappaport zaś zgłosił i przeprowadził zażalenie nieważności.

Dla zrozumienia sprawozdania niniejszego musimy przytoczyć werdykt przysięgłych, o ile tyczył się oskarżonego dr. Rappaporta.

Na zapytanie 1) czy dr. Rappaport doradzał Latinkowi, aby zmyśloną wierzytelność Lintera w kwocie 6550 złr. wciągnął do wykazu swych długów rzeczywistych, wiedząc że ta wierzytelność jest zmyśloną — odpowiedzieli przysięgli jednogłośnie „nie“.

Na pytanie 2) czy dr. Rappaport dopuścił się współwiny w zbrodni oszustwa przez to, iż radził Latinkowi nie dawać kwoty 10.000 zł. swym wierzycielom, a natomiast polecił oddać ją Walentemu Latinkowi — odpowiedzieli przysięgli 10 głosami „tak“ a dwoma głosami „nie.“

Na pytanie 3) czy dr. Rappaport, wiedząc o zamiarach E. Latinka wymówił sobie u niego za traktowanie ugody tytułem honoraryum część zysku w kwocie 1500 zł., który to zysk ze szkodą wierzycieli miał być osiągnięty — odpowiedzieli przysięgli jednogłośnie „tak.“

Na pytanie 4) czy dr. Rappaport jest winien, że w zamiarze wyrządzenia szkody czy to Walentemu Latinkowi, czy też jego synowi Emilowi, zatrzymał sobie prócz umówionej kwoty 1500 zł., jeszcze kwotę 500 zł., odpowiedzieli przysięgli 10 głosami „tak“ a dwoma głosami „nie.“

Z tego werdyktu widzimy, że co do winy dr. Rappaporta odpadł I punkt oskarżenia. W zażaleniu nieważności zbijał tedy zasądzony dr. Rappaport a względnie jego obrońca dr. Jekeles tylko II, III i IV punkt oskarżenia.

Najwyższy trybunał sprawiedliwości w Wiedniu rozpatrywał zażalenia nieważności dr. Rappaporta na publicznem posiedzeniu w d. 27 listopada 1876 i zniósł werdykt przysięgłych co do czwartego pytania, w skutek czego odpada IV punkt oskarżenia a równocześnie zniósł werdykt przysięgłych i wyrok trybunału co do dwóch pozostałych (II i III) punktów oskarżenia i polecił trybunałowi przysięgłych przeprowadzić w tych dwóch kierunkach ponowną rozprawę przed nową ławą przysięgłych.

Wskutek tego orzeczenia najwyższego trybunału sprawiedliwości rozpoczęła się wczoraj pod przewodnictwem radcy p. Switalskiego ponowna rozprawa główna w sprawie dr. Rappaporta. Ławę przysięgłych zajęli pp. Ehrlich, Zaak Wincenty, Szaszkiewicz, Rodecki, dr. Gajewski, Wiszniewski, Mokrzycki, Momocki, Mikolasch Juliusz, dr. Piłat, Waygart, Kopecki; jako zastępca p. Kuczyński.

Oskarżenie wnosi ponownie dr. Bauch, oskarżonego broni dr. J. Popiel.

Obecnie stoi dr. Rappaport pod zarzutem współwiny w zbrodni oszustwa, popełnionej przez Emila Latinka, w myśl pierwotnego oskarżenia określonego powyżej pod II i III. Oskarżony nie przyznaje się do winy i pozostaje w zupełności przy swej obronie wniesionej w roku zeszłym. Rozprawa ta zajmie ponownie kilka dni czasu. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁑ **Komitet wystawy krajowej** rolniczej i przemysłowej, mającej się odbyć we Lwowie w roku 1877, ma zaszczyt podać niniejszem do wiadomości publicznej, że jako ostateczny termin zgłoszeń dla wszystkich działów wystawy oznaczył dzień 31 marca 1877.

⁑ **Wystawa rolnicza i przemysłowa.** W lwowskim *Rolniku* w korespondencyi z Warszawy, czytamy, co następuje: Piękny projekt urządzenia we Lwowie wystawy, wywołał też u nas poklask. Spodziewamy się, iż wystawa z inicyatywy rolniczego Towarzystwa galicyjskiego urządzona, jest faktem nie tylko wynikającym z ogólnej potrzeby galicyjskich rolników, nie tylko dla nich samych powołanym do życia, lecz i dla rolników z innych dzielnic naszego kraju. Tak przynajmniej my tu sądzimy i dla tego też mocno uciesz[y]ła nas wiadomość, że myśl odłożenia na później[sze] czasy wystawy, upadła. Jeżeli wieść się ta potwierdzi, możecie się spodziewać wielkiego udziału i z naszej strony. Troetzer, Lilpop i Rau, Trylski i spółka, Temler, fabryka dawniej Ostrowskiego, Weljaminow, Hantke, Neuman, wszystkie te fabryki narzędzi i maszyn czysto rolniczych, lub w bezpośrednim związku z rolnictwem stojących, oczekują tylko zaproszeń z komitetu wystawy, by zgłosić się o deklaracye — Rodkiewicz, Ostrowski, Muzeum Rolnicze i inni, producenci nasion chcą się pochwalić na wystawie. Zresztą wielebym musiał wyliczać firm z naszego miasta, które tylko potwierdzenia urzędowego o przygotowaniach do wystawy oczekują, by zgłosić się ze swoim współudziałem. O kontyngensie zwiedzających wystawę z naszego miasta, dziś nie da się nic powiedzieć; zdaje się jednak, jeżeli komitet wystawy pomyśli o dostarczeniu dla gości taniego pomieszczenia, jeżeli postara się o zniżenie taryf kolejowych tak na naszych jak galicyjskich kolejach, tak jak postarał się komitet ostatniej warszawskiej wystawy, jeżeli pociągi towarzyskie bezpośrednio z Warszawy chodzić będą do Lwowa podczas tych czterech tygodni, to wielu mieszkańców Warszawy ciekawych waszych gospodarstw i tego w ogóle, co prowincye polskie przedstawić mogą, na pewno się wybierze. Znam także właścicieli ziemskich z Litwy i Żmudzi, którzy z okazami spieszą do was, nasi panowie obywatele równie podążą.

Wiedeń 20 lutego. (*Tel. Gaz. Lwow.*) Ruch na dzisiejszym targu bydła był dość ożywiony, ceny mało się zmieniły. Dostarczono 479 wołów galicyjskich, 1915 węgierskich i 410 niemieckich, razem 2810 sztuk. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły tuczone 49—54 zł. za węgierskie 50 do 58 zł., za niemieckie 49—56 zł,

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu, sądząc z ogólnej cyfry transportu, nie zmienił się; szczegółowo rozebrawszy, okazuje się jednak zmniejszenie ruchu na kolei Karola Ludwika, zaś znaczne powiększenie na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·50 zł. do 11 zł., żyta 7.50 zł. do 8·40 zł., jęczmienia 6 zł. do 7 zł., owsa 6 zł. do 6·50 zł., kukurudzy 5·20 zł. do 6·25 zł., grochu pastewnego 5·25 zł. do 7 zł., fasoli 7 zł. do 7.75 zł., bobiku 6 zł. do 7 zł., wyki 5·50 zł. do 6 zł., koniczyny 50 zł. do 92 zł., tymotki 27·46 zł., anyżu rossyjskiego 32 zł., anyżu płaskiego 20 zł. do 23·25 zł., kminku 50 zł. do 53 zł., rzepaku zimowego 17 zł. do 17·50 zł., inianki 14 zł., nasienia konopnego 7.50 zł. do 8 zł., za 10,000 litrostopni spirytusu 30·25 zł. do 30·50 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu, włącznie z transportem przewozowym ogółem około 17,836.000 kilogramów i 2260 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się zboża różnego rodzaju około 5,880.000, mąki i wyrobów mącznych około 678.000 nasion olejnych około 64.000, drzewa budulcowego i opałowego około 274.000, nafty i wosku ziemnego około 35.000, spirytusu około 29.000, jaj około 113.500, węgli kamiennych około 290.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 208 sztuk wołów, 2046 sztuk nierogacizny i 6 koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,364.200 kilogramów i 4669 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5,796.200 kilogramów, 571 sztuk wołów, 3908 sztuk nierogacizny i 190 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 568.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 2,289.400, mąki i wyrobów mącznych 80.600, spirytusu 34.100, produktów zwierzęcych 74.700, drzewa budulcowego i opałowego i desek 2,728.300, kamieni i wapna 210.000, węgli kamiennych 99.300 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,828,660 kilogramów i 310 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju 95.804, mąki i wyrobów mącznych 37.760, nasion olejnych 621, drzewa budulcowego i opałowego 1,359.300 nafty i wosku ziemnego 6360, spirytusu 13.808, jaj 6269, mięsa 1127, piwa 6455, soli 44.459, towarów żelaznych 5220 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 187 sztuk wołów i 123 sztuk nierogacizny — Ruch towarowy na 1szej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 1 do 15 stycznia 1877 ogółem 1,493.113 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 232.226, mąki i wyrobów mącznych 130.579, wiktuałów 19.888, spirytusu 38.742, piwa i wina 17.965, towarów kolonialnych 25.627, skór 7843, lnu i przędziwa 46.103, szmat 5069, tytoniu 7774, drzewa budulcowego i opałowego 690.008, żelaza i towarów żelaznych 21.009, soli 60.731, manufaktów 21.935, mięsa 7458, nafty 28.298, kamieni 23.230, próżnych naczyń 2725, trzody chlewnej 27.420 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 1 do 15 stycznia 1877 ogółem 2,359.284 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 189.012, mąki i wyrobów mącznych 81.231, wiktuałów 10.120, spirytusu 30.739, piwa i wina 51.915, towarów kolonialnych 60.323, skór 10.908, lnu i przędziwa 11.609, szmat 5117, tytoniu 4670, drzewa budulcowego i opałowego 482.800, żelaza i towarów żelaznych 73.967, soli 280.160, mięsa 63.452, manufaktów 59.333, nafty 137.482, wosku ziemnego 311.996, parafiny 6959, mazi 24.561, koksu 50.000, odpadków 24.892, kwasów 66.980, naczyń próżnych 30.118, nierogacizny 44.728 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary.

⁑ **Kolej Karola Ludwika** zniżyła dla członków Towarzystwa gospodarskiego udających się na walne zgromadzenie XI Rady ogólnej cenę jazdy do Lwowa i napowrót na połowę, a to w ten sposób, iż jadący II klasą zakupić mają bilet cały II klasy, który im służy już następnie do bezpłatnego powrotu, jadący zaś III klasą zakupić mają pół biletu klasy I. Członkowie, chcący korzystać z tego ulżenia mają się zgłosić do komitetu podając adres swój dokładny t. j. miejsce zamieszkani i pocztę.

OSTATNIA POCZTA

Times otrzymał telegram z Paryża, donoszący, że władza gen. Ignatiewa doszła do takich rozmiarów, iż od jego bezpośredniego rozkazu ma zależeć akcya armii rossyjskiej. W dniu imienin otrzymał on następujący telegram z Kiszeniewa: „Generał naczelny armii południowej, generałowie zostający pod jego rozkazami, wojska J. Ces. Mości, oficerowie i żołnierze armii wyrażają ambasadorowi J. Ces. Mości najszczersze życzenia z powodu dnia imienin i oczekują z niecierpliwością rozkazu wymarszu.“

Journal de St. Petersbourg zaprzecza powyższej depeszy, dodając, że demonstracye w rodzaju tej, o której wspomina *Times* nie są w armii rossyjskiej w zwyczaju. Cała rzecz ogranicza się na tem, że naczelny wódz przesłał generałowi Ignatiewowi telegram w rocznicę jego urodzin.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Petersburga pod d. 13 b. m. „W zagranicznej prasie pojawia się znowu wiadomość o wycieczce *adlatusa* ministra spraw wewnętrznych, tajnego radcy Makowa do polskich guberníi. Dla stwierdzenia istotnego stanu rzeczy zauważyć należy, że tajny radca Makow rzeczywiście w grudniu bawił przez ośm dni w Warszawie, ale

natychmiast potem wprost powrócił do Petersburga, gdzie dotąd się znajduje. Podróż do Warszawy miała na celu, zakończyć sprawę przybocznej kancelaryi cesarskiej dla Królestwa Polskiego, która jak wiadomo w lecie zwiniętą została. Wszystkie inne wieści są bezpodstawne. Należy z największą stanowczością stwierdzić, że w obecnej chwili, w której cała uwaga rządowych sfer skupioną jest na zewnętrzną sytuacyą, nie myślą one o żadnych wewnętrznych „koncesyach“ gdyż jak słusznie zauważono, koncessye w obecnem położeniu rzeczy,n tłumaczone by były tylko jako dowód wewętrznej słabości. Nie ma to przecież bynajmniej znaczyć, żeby po załatwieniu wschodnich zawikłań, nie nastąpiła zasadnicza zmiana w obecnym stanie rzeczy w polskich guberniach“.

Słychać, że zawieszenie broni między Turcyą a Serbią i Czarnogórą ma być przedłużone do końca marca.

Pełnomocnicy serbscy Christicz, Maticz i tłumacz Baczicz, przybyli według *Tagblattu* 17 b. m. wieczór do Konstantynopola, a nazajutrz mieli audyencyę u W. Wezyra. Organ p. Risticza *Istok* umieścił bardzo pokojowy artykuł, dowodzący, że Serbia musi zawrzeć pokój, nie może bowiem z założonemi rękami czekać końca rozejmu. Bez sprzymierzeńców nie może Serbia nawet marzyć o dalszem prowadzeniu wojny, a Rossya sama nie odradza jej zawarcia pokoju. „Naszym celem, powiada *Istok*, było uwolnienie braci z pod jarzma despotyzmu tureckiego, ale jak dziś rzeczy stoją, nie mamy moralnego obowiązku do przedłużania wojny. Oby Rossya sama dokonała tego dzieła“.

Utrzymanie armii tureckiej zmobilizowanej w Europie i Azyi, kosztuje dziennie jak obliczono, 100 tysięcy funtów tureckich (około miliona złr.). Ile też wynoszą dzienne koszta utrzymania armii rossyjskiej, przynajmniej dwa razy silniejszej?

Rzymska *Italie* z 16 b. m. donosi: „Midhat basza opuścił Brindisi dopiero dziś rano o godz. 9. W południe przejeżdżał przez Baro, a o godz. 10 wieczór stanie w Neapolu. Zamierza on zabawić kilka dni w tem mieście, zkąd jak się zdaje uda się do Nicei albo do Malty“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 lutego. *(Tel. pryw.)* Według *Presse* dzisiejsza konferencya bankowa ma być już ostatnią i obejmie te sprawy, które wczoraj nie zostały załatwione. *Hon* donosi, że węgierska rada ministrów uchwaliła. aby powrót całego gabinetu z Tiszą na czele uczynić zawisłym od porozumienia, powziętego na wspólnej radzie ministrów. (Ustęp ten depeszy jest niezrozumiały, z powodu, że niektóre słowa zupełnie zostały przekręcone; *przyp. Red.*) Powszechnie spodziewane jest pomyślne załatwienie kwestyj ugodowych.

Izba panów wybrała 18 członków, którzy mają wysłuchać wyjaśnień rządu w kwestyi rokowań bankowych.

Rada generalna Banku Narodowego, składać się ma z gubernatora, mianowanego przez Cesarza, z dwóch wice-gubernatorów, mianowanych przez oba rządy, z dwunastu członków, wybranych przez akcyonaryuszy. Z tych dwunastu członków 8 ma być wybieranych zupełnie swobodnie, czterech zaś na podstawie terna, przedłożonego przez dyrekcyę wiedeńską i peszteńską, z których każda podaje terno na dwóch członków.

Presse ogłasza petycyę izby giełdowej do rady ministrów z prośbą, aby rząd mimo uchwały niepomyślnej w izbie, prowadził dalej tyle doniosłą akcyę kolejową.

Dzienniki podają informacye, pochodzące z tutejszej ambasady austryackiej, według których wiadomość o chorobie sułtana nie potwierdza się. *Communiqué* tureckiej ambasady oświadcza, że „gdyby zapadł wyrok Opatrzności, aby sułtan Abdul Hamid opuścił tron, to upadek ten nie pociągnie za sobą smutnych następstw, gdyż objąłby po nim rządy Mehemed Reszad Effendi, urodzony w r. 1844, książę nadzwyczaj bystrego umysłu, i bardzo silnego zdrowia.“ Mimo tych oświadczeń tureckich dzienniki malują stosunki panujące w Porcie w bardzo czarnych barwach. Stronnictwo syna Abdul Azisa, Jussufa Izzedina, wzrastać ma bardzo.

Węgierski agent wekslarski Leitner aresztowany został w Peszcie.

Bukareszt, 20 lutego. Komissya zajmująca się śledztwem czynności byłych ministrów doniosła izbie, że roboty przedwstępne do aktu oskarżenia zostały już ukończone. Izba uchwaliła 5000 franków na wydrukowanie motywów oskarżenia.

Konstantynopol, 20 lutego. Serbscy delegaci złożyli wizytę wielkiemu wezyrowi i ministrowi spraw zewnętrznych. Delegaci czarnogórscy oczekiwani tu są w piątek. Porta okazuje usposobienie pojednawcze. Utrwala się nadzieja zawarcia pokoju.

Kolonia, 20 lutego. *Kölnische Ztg* donosi, że biskup dr. Melchers z dobrowolnego swego wygnania wezwał tych proboszczy, którzy posądzeni są o sprzyjanie ustawom kościelnym, aby albo zrezygnowali z dalszego pobierania płac państwowych, albo w przeciągu sześciu tygodni w kolońskiej *Volkszeitung* publicznie oświadczyli, że nie uznają ustaw majowych.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

OD ADMINISTRACYI.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 20 lutego 1877.

Hotel George'a.

Pp. J. ks. Czetwertyński z Rossyi. Z. Dembowski z Koszenic. M. Regalski z Grzadki. J. Vivien z Poznanki.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. K. Salamon z Wiednia. W. Waygart z Przemyśla. M. Brzeski z Łączki. W. Bzowski z Pantałowic. F. Doliński z Mrowli. F. Fołtański z Kańczugi. K. Hubicki z Ożydowa. W. Kruszewski z Chorobrowa. T. Serwatowski z Bueniowa. F. Skorochowski z Ropy. M. Sobolewski z Osieczan. W. Wróblewski z Czortkowa.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Meysner z Ubrzezia. F. Raczyński z Błotnia. K. Winnicki z Turady.

Hotel Europejski.

Pp. S. hr. Horoch z Morańca. J. Dunikowski z Stęgoworza. S. Gniewosz z Trzcianca. H. Malinowski z Jaroczyna. M. Mączyński z Siedlisk. W. Ronke z Pienia. E. Ziliński z Kleczan.

Odjechali ze Lwowa

Pp. J. hr. Miączyński do Jasnisk. S. Hagen do Wielkichocz. M. Petrino do Bukowiny. A. Rybicki do Rzeszowa. W. Gomoliński do Brodów. B. Horodyński do Zbydniowa. T. Orzechowski do Stanisławowa. Z. Małachowski do Brodów. K. Tuczyński do Skoryk. A. Żurakowski do Horbacza.

dnia 20 lutego 1877, godz. 7 rano.
Barometr 733.01 mm. Psychrometr suchy — 0·4°C. Psychrometr wilgotny —0·6°C. Prężność pary 4.3 mm. Wilgoć 96 %. Zachmurzenie 10. Wiatr Sl. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza — 0·3°R.
Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2): o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny): o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny): o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 lutego 1877.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210 —	210 —
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	114 25	116 25
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	212 —	215 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	209 —	213 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a,	83 80	84 70
„ „ „ 4% „	76 80	77 80
„ „ „ 5% okresowe	83 80	84 70
Banku hip. galic. 6% w. a.	87 —	87 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91 50	93 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 10	91 10
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5% m. k.	84 —	85 —
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89 50	92 —
5. Losy Miasta Krakowa	14 —	15 50
„ „ Stanisławowa	17 —	19 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 78	5 90
Dukat cesarski	5 84	5 96
Napoleondor	9 82	9 94
Półimperyał	10 —	10 30
Rubel rossyjski srebrny	1 72	1 82
„ „ papierowy	1 53	1 55
100 marek niemieckich	60 30	61 30
Srebro	113 50	115 50
Kupony w srebrze	113 —	115 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 lutego 1877.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.55	62.70
luty-sierpień	62.80	63.—
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	67.80	68.—
kwiecień-październik	67.80	68.—
Losy z roku 1839 całe	286.50	287.50
„ „ 1839 piąta część 4%	286.50	287.50
„ „ 1854 po 250 złr.	105.—	106.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.75	110.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.—	118.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	134.—	134.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	133.50	134.—
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	144.25	145.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.10	99.30
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.20	74.40
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.50	101.50
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	84.—	84.60
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.25	71.75
Węgier	73.50	74.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	74.75	75.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	147.—	147.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	675.—	680.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	836.—	838.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	343.—	345.—
Kol. Cos. Elżbiety po 200 zł m. k.	132 50	133.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1800.—	1805.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	211.75	212.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	115.—	115.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	240.75	241.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.50	78.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	79.25	80.50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.—	105.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.75	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	84.—	84.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.25	84.—
Gal. banku hipot. po 6%	87.—	87.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.75	92.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.50	87.50
„ „ „ po 5%	9.9—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.).		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.75	68.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	57.50	58.—
Kol. połn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.50	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.50	101.75
„ „ „ „ II. emisyi	98.25	98.75
„ „ „ „ III. „	96 50	97.—
„ „ „ „ IV. „	95.25	95.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.50	78.—
z r. 1867	77.50	78.—
z r. 1868	69.—	69.50
z r. 1872	—.—	63.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	64.75	65.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.25	162.25
Clarego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	95.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.—	14.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.50	31.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	19.—	20.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	121.—	123.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.75	24 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	60.35	60.55
Frankfurt za 100 mark p.	60.35	60.55
Hamburg za 100 mark w. p. n.	60.35	60.55
Londyn za 10 ft. szt.	124.30	124.60
Paryż za 100 fr.	49.20	49.30
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.94.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5 95.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.92.—	9.93.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	114.50	114.65

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
19 lutego 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	85
„ „ w srebrze	68	05
Losy pożyczki z roku 1860	109	60
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	835	—
„ „ kredytowego bez kuponu	149	—
Londyn 10 funtów szterlingów	123	60
Srebro	114	—
Napoleondor	9	80
Dukat cesarski men.	5	89
100 marek	60	60
Renty w złocie	74	20

Dziennik Urzędowy.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 23 Jänner 1877 zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der 2 und 3 Spalte der 1 Blattseite dann in der 1 Spalte der 2 Blattseite der Nr. 6 der zu Kolin erscheinenden periodischen Druckschrift „Koruna ceská“ vom 20 Jänner 1877 abgedruckten Prager Correspondenzartikel „☐ Z Prahy dne 18 ledna“ und „X. Z Prahy dne 17 ledna“ begründen den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens der Aufwiegelung es werde daher gemäß § 493 St. P. O. unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Bezirkshauptmannschaft zu Kolin verfügten Beschlagnahme und Einleitung des objectiven Verfahrens die Weiterverbreitung der obbezeichneten Nummer der „Koruna ceska“ hinsichtlich der beanständeten beiden Prager Correspondenzartikel verboten und die Vernichtung der in Beschlag genommenen Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 28 Jänner 1877, Nr. 424/38D zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Le lezioni della storia„ in der Zeitschrift „Il Goriziano“ Nr. 16 vom 24 Jänner 1877 begründet das Verbrechen nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(922 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12429. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 250# zł. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności, pod l. k. 81, subr. 14 w Ujkowicach położonej, dłużnika Pawła Duniec własnej, w dniu 11 kwietnia 1877. w dniu 16 maja 1877 i w dniu 19 czerwca 1877, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 450 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 45 zł. a. w.

Warunki licytacyi akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 3 grudnia 1876.

(810 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8848. Celem wydobycia dłużnej przez Marye i Procia Krupów Zakładowi kredytowemu włościańskiemu. kwoty 143 zł. 88 ct. w. a z pn., odbędzie się w budynku są-

dowym licytacya realności gospodarczej pod l. 77/159 w Skwarzawie nowej położonej, w trzech terminach, a to dnia 14 marca, 30 kwietnia i 22 maja 1877 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przeglądnąć w ts. registraturze.

Żółkiew 20 grudnia 1876.

(741 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 187/R. S. O. Kołomyjska c. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych:

a) przy szkole wydziałowej połączonej z pospolitą w Śniatynie, posada nauczyciela z płacą 600 złr.;
b) przy szkole etatowej w Stecowie z płacą 400 złr. i wolnem pomieszkaniem.
c) przy szkole żeńskiej w Kutach, posada młodszej nauczycielki z płacą 270 złr.
d) przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem:
w Ispasie, Kniaździworze, Kołomyi-kolonii Maryahilf, Pererowie, Podhajczykach, Sopowie, Siemakowcach, Werbiążu, Jasionowie górnym, Borszczowie, Kniażu, Podwysoce, Rudnikach, Russowie, Tulukowie, Bratyszowie, Gruszce, Olszanicy i w Pałahiczach.

Wszędzie prezentują Rady szkolne krajowe.

Podania opatrzone oryginalnymi dokumentami i dokładnym wykazem służby od pierwszego choćby prowizorycznego zamianowania z wyszczególnieniem pobieranej na każdej dotychczasowej posadzie płacy w gotówce i naturaliach, należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Kołomyi najdalej do 20 marca 1877.

W Kołomyi dnia 5 lutego 1877.

C. k. starosta.
Prezes Rady szkolnej okręgowej.

(938 1—3) **Edykt.**

L. 5134. Celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, w kwocie 147 zł. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 marca, 16 kwietnia i 23 maja 1877, o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, w Czołhyniach pod Nr. 35 położonej, dłużnika Fedka Głowy własnej.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 350 zł., wadyum 35 zł.

Na trzecim terminie sprzedaną zostanie ta realność także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki i akta zastawniczego opisania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów 12 listopada 1876.

(999 1—3) **Kundmachung.**

Z. 8224. Beim Doliner k. k. Bezirks Gerichte wird zur Einbringung der Forderung 100 fl. sammt N. G. die Realität der Nachlaßmasse nach Jac Romanyszyn C. Nr. 51 in Kniażołuka, am 22 Februar, 22 März und 26 April 1877, Vmtt. am dritten Lizitationstermine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 532 fl. ö. W. Vadium 53 fl. 20. kr.

Lizitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

K. k. Bezirks Gericht.

Dolina am 5 Jänner 1877.

(854) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft unterm 6 Februar 1877 zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des in Nr. 5 vom 3 Februar 1877 der in Wr.-Neustadt erscheinenden periodischen Druckschrift „Gleichheit“ enthaltenen Artikels „Nothstandsbauten“ begründet den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 lit. a St. G.

2. der Inhalt des Artikels „Gräflicher Schwindel“ den Thatbestand desselben Verbrechens nach § 65 lit. a St. G., daher nach den §§ 489 und 493 St. P. O. unter Bestätigung der verfügten Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen wird.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31 Jänner 1877 Z. 2785, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Celo nám nyni nejvice treba“ in der Zeitschrift „Svobodny obcan“ Nr. 4 vom 27 Jänner 1877 begründet den Thatbestand des in dem § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 3 Februar 1877 Z. 2928, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Cernajew in Prag“ in der Zeitschrift „Politik“ (Abendausgabe) Nr. 29 vom 30 Jänner 1877 begründet den Thatbestand des in dem § 65 ad a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(793 1—3) **Edykt.**

L. 3023. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem, Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu M. Landau, sub praes. 2 lutego 1877, L. 3023, o zapłacenie sumy wekslowej 300 złr. w. a. z pn. wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty na dniu 3 lutego 1877 do L. 3023 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępopowania pozwanego, Wiktora Bylickiego, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dr. Wilkosza z substytucyą adwokata Dr. Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech, albo sam wniósł zarzuty, lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 3 lutego 1877.

(806 1—3) **Edykt.**

L. 7110. Na dniu 24 kwietnia, 24 maja i 25 czerwca 1877 r. każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Antoninowi Pinile, o 130 zł. 11 ct. w. a., publiczna sprzedaż realności pod l. 43 w Sosnicy, położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 400 zł., wadyum wynosi 40 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 28 października 1876.

(864 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4429. W dniu 3 listopada 1876 r. znaleziono obok stacyi kolejowej Krasne nieżywe dziecię płci żeńskiej, jasno blond włosów, około 1 rok mieć mogące, ubrane w koszulkę pod szyję spiętą, czerwoną krajką po pod pachy opasaną.

Wzywa się zatem każdego, ktoby cokolwiek o pochodzeniu onego znał, by o tem sądowi tutejszemu doniósł.

Busk 30 stycznia 1877.

(1000 1—3) **Edykt.**

L. 9858. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 178 złr. 33 cnt. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż $^2/_5$ części realności pod l. k. 485 i 297 w Jarosławiu pod l. k. 483 i 297 w Jarosławiu Mikołaja Śliwińskiego własnej, w trzech terminach, a to dnia 16 marca, 19 kwietnia i 25 maja 1877, każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 320 złr. Wadyum 32 złr. Inne warrnki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Jarosław 31 grudnia 1876.

(862 1—3) **Konkurs.**

L. 3209. Na posady c. k. ekspedyentów pocztowych:

1. Przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Gawłuszowicach w powiecie Mieleckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.; pobory: płaca roczných 150 złr., ryczałt kancelaryjny rocznych 40 złr. i ryczałt za utrzymanie codziennego pieszego posłańca z Gawłuszowic do Mielca i napowrót w rocznej kwocie, która w drodze ugody zostanie ustanowioną. Przy równych zresztą okolicznościach zostanie ten z kompetentów uwzględniony, który będzie wymagał najniższą kwotę w mowie będącego ryczałtu, a którą to kwotę należy numerycznie oznaczyć.

Do podania o tę posadę należy dołączyć deklaracyę względem objęcia służby telegraficznej w Gawłuszowicach za płacę systemizowanych poborów.

2. Przy urzędzie pocztowym w Iławczem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.; pobory są: płaca rocznych 150 złr., ryczałt kancelaryjny rocznych 40 złr. i ryczałt rocznych 700 złr. za utrzymanie codziennych jazd posłańczych do Trembowli i napowrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 12 lutego 1877.

(959 1—3) **Edykt.**

L. 10271. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia kwoty 400 złr. a. w., należącej się Jakóbowi Orlikowi, kosztów egzekucyjnych 6 złr. 37 cnt., 15 złr. 74 cnt., 5 złr. 2 cnt., 19 złr. 24 ct. a. w. przyznanych i kosztów egzekucyjnych za niniejsze podanie 13 złr. 31 ct. a. w. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod nr 28 w Kątach położonego, Tomasza Oleksego własnego, protokołem de praes. 27 maja 1876 l. 4444 egzekucyjnie zajętego, a protokołem de praes. 3 września 1876 l. 7308, egzekucyjnie oszacowanego na 2175 złr. a. w., i do sprzedaży dozwolonej wyznacza się trzy termina, mianowicie: dnia 2 marca 1877, dnia 6 kwietnia 1877 i dnia 11 maja 1877 w tutejszym sądzie.

Warunki licytacyi przejrzeć i odpisać można w registraturze tutejszego sądu.

Nowy Sącz dnia 18 stycznia 1877.

(847 1—3) **Edykt.**

L. 9754. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Salke Laxa w kwocie 86 złr. a. w. wraz z procentami po 5 złr. a. w. miesięcznie od dnia 29 września 1873 bieżącymi, kosztami egzekucyjnymi w kwotach 1 złr. 73 cnt., 6 złr., 3 złr. 52 cnt., 8 złr. 82 ct., 7 złr. 86 ct., 4 złr. 52 cnt. i 2 złr. 52 ct. tudzież kosztami egzekucyjnymi za niniejsze podanie w kwocie 4 złr. 11 ct. przyznanymi obecnie, odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa gospodarstwa gruntowego pod nr. kons. 34 w Trzetrzewinie położonego, do masy spadkowej Wojciecha Lacha należącego, protokołem de praes. 8 kwietnia 1876 l. 3121 zastawniczo opisanego, a protokołem de praes. 5 sierpnia 1876 l. 6516 oszacowanego, w dwóch terminach, mianowicie: w dniu 23 marca 1877, w dniu 20 kwietnia 1877 r. każdym razem o 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Wartość szacunkowa rzeczonego gospodarstwa gruntowego jest 1205 złr. a. w., a wadyum licytacyjne wynosi 120 złr. a. w.

Warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Nowy Sącz 16 stycznia 1877.

(677 1—3) **Edykt.**

L. 6024. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod nr. kons. 109/31 w Piskorowicach, dłużnika Iwana Szykuły własnej, w trzech terminach, a to: na dniu 22 marca i na dniu 19 kwietnia 1877 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 400 złr. lub wyżej, zaś na dniu 24 maja 1877 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 40 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 grudnia 1876.

(998 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 430. Dnia 5 marca, 19 marca i 16 kwietnia 1877, każdym razem o godzinie 11 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 31 w Tarnawce położonej, Mikołaja Wasylków własnej, na 400 złr. w. a. oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. wal. aust.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów 25 stycznia 1877.

(996) **Ogłoszenie.**

L. 818. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Wołkowiec dnia 24 lutego 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Borszczów 14 lutego 1877.

(967 1—3) **Edykt.**

L. 164. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lejzora Konsensa przeciw Marcinowi Rakowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 50 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 102 w Straszydlu położonej, Marcina Raka własnej, protokołem z dnia 10 grudnia 1873 do l. 4791 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującymi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie: na dzień 6 marca, 4 kwietnia i 1 maja 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 206 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn dnia 13 listopada 1876.

(994) **Ogłoszenie.**

L. 24. C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Bochni urzędująca zawiadamia, iż w biurze tejże komisyi złożone zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg hipotecznych dla gminy Grodkowice z miejscowością Łysokanie i dla gmin Łężkowice i Książnice w obrębie c. k. sądu powiatowego niepołomickiego położonych.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed komisyą hipoteczną, do czego wyznacza się termin na pzień 26 lutego 1877, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Bochnia dnia 17 lutego 1877.

(915 1—3) **Edykt.**

L. 12265. Dnia 5 marca, ewentualnie dnia 23 kwietnia i 28 maja 1877 r. o godz. 10 rano, odbędzie się w sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej, pod l. 21 w Tartakowie, Maksyma Sawczuka własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, na rzecz Mirli Kranz. o 38 złr.

Warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania można tu przejrzeć.

Sokal. 6 grudnia 1876.

(993) **Ogłoszenie.**

L. 684. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Tonie.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym dnia 23 lutego 1877, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kraków dnia 16 lutego 1877.

(797 1—3) **Edykt.**

L. 13108. C. k. sąd miejsko-delegowany powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 147 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 kwietnia, 24 maja i 5 lipca 1877 r., publiczna sprzedaż realności pod l. 5/37 w Krzywy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Sprincy Hiller własnej.

Cena szacunkowa wynosi 500 złr.

Zakład 50 złr.

Przy trzecim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Rzeszów dnia 15 stycznia 1877.

(683 1—3) **Edykt.** L. 2147.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem p. Jakóba Schmalenberga z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu w skutek prośby p. Mendla Schacht de praes. 6 grudnia 1876 r. L. 66564, uchwałą z dnia 7 grudnia 1876 r. L. 66564, nakaz zapłaty sumy wekslowej 104 zł. a. w. zpn. wydany i takowy ustanowionemu wskutek prośby tegoż Mendla Schacht do l. 70422/76 kuratorowi p. ad. Dr. Władysławowi Balkowi doręczony został.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 19 stycznia 1877.

(687 1—3) **Edykt.**

L. 1755. C. k. sąd krajowy w Krakowie zarządza postępowanie amortyzacyjne skradzionej książeczki kasy oszczędności w Krakowie Nr. 14185, na imię Maryanny Bzowskiej wydanej i na wkładkę w kwocie łącznej 130 zł. opiewającej, i wzywa niniejszem edyktem każdego posiadacza tej książeczki aby o tem c. k. sądowi krajowemu w przeciągu jednego roku doniósł, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta uznaną zostanie za nieważną.

Kraków 26 stycznia 1877.

(949 2—3) **Edykt.**

L. 1166. C. k. sąd powiatowy del. sek. II we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni że Mojżesz Weinberger, właściciel realności pod l. 108 w Zniesieniu przeciw Aronowi Połturakowi o ekstabulacyę sumy 100 złr.

(656 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7702. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 6 marca, 10 kwietnia i 14 maja 1877 r., każdym razem przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 106 w Grębowie położonej, Michała Stadnika własnej, celem wydobycia należytości, Józefa Hirschhorna, w ilości 100 złr. w. a. z pn., z tem jednakże zastrzeżeniem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za takową, na trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 998 złr. w. a., z której 10% jako zakład, chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów, dnia 30 listopada 1876.

(897 2—3) **Edykt.**

L. 12.573. C. k. sąd deleg. miej. powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie sumy pożyczkowej 240 złr. w. a., a względnie resztującej 189 złr. 9 ct. w. a., odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w trzech terminach, t. j. dnia 16 marca 20 kwietnia i 25 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Tekieli własnej, pod l. 30/164 rep. 120 w Krasnem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 600 złr. w. a.

Wadyum 60 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Rzeszów 8 stycznia 1877.

(787 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 31. W okręgu szkolnym Czortkowskim są następujące posady nauczycielskie w drodze konkursu do obsadzenia:

a) w powiecie Borszczowskim.

1. Trzy posady nauczycielskie przy szkole czteroklasowej w Skale, każda z płacą roczną 450 zł.
2. Posada etatowego nauczyciela w Filipkowcach z pł. rocz. 300 zł.
3. Posada etatowego nauczyciela w Głęboczku z pł. rocz. 300 zł.
4. Posada etatowego nauczyciela w Iwaniu pustem z pł. rocz. 300 zł.
5. Posada etatowego nauczyciela w Jezierzanach z pł. rocz. 450 zł.
6. Posada etatowego nauczyciela w Kudryńcach z pł. rocz. 450 zł.
7. Posada etatowego nauczyciela w Olchowcu z pł. rocz. 300 zł.
8. Posada młodszego nauczyciela w Borszczowie z pł. rocz. 270 zł.
9. Posada młodszego naucz. w Mielnicy z pł. rocz. 270 zł.
10. Posada młodszego naucz. w Bielowcach z pł. rocz. 250 zł.
11. Posada młodszego naucz. w Boryszkowcach z pł. rocz. 250 zł.
12. Posada młodszego naucz. w Gusztynie z pł. rocz. 250 zł.
13. Posada młodszego nauczyciela w Michalkowie z pł. rocz. 250 zł.
14. Posada młodszego naucz. w Sapohowie z pł. rocz. 250 zł.

b) w powiecie Buczackim.

16. Posada etatowego nauczyciela w Jezierzanach z pł. rocz. 300 zł.
16. Posada etatowego naucz. w Kujdanowie z pł. rocz. 300 zł.
17. Posada etatowego naucz. w Petlikowcach z pł. rocz. 300 zł.
18. Posada etatowego naucz. w Przewłoce z pł. rocz. 400 zł.
19. Posada etatowego naucz. w Snowidowie z pł. rocz. 300 zł.
20. Posada etatowego naucz. w Sokołowie z pł. rocz. 300 zł.
21. Posada etatowego naucz. w Zubrzcu z pł. rocz. 300 zł.
22. Posada młodszego naucz. w Baryszu z pł. rocz. 270 zł.
23. Posada młodszego naucz. w Manasterzyskach z pł. rocz. 270 zł.
24. Posada młodszego naucz. w Hrehorowie z pł. rocz. 250 zł.
25. Posada młodszego naucz. w Jarhorowie z pł. rocz. 250 zł.
26. Posada młodszego naucz. w Kowalówce z pł. rocz. 250 zł.
27. Posada młodszego naucz. w Leszczańcach z pł. rocz. 250 zł.
28. Posada młodszego naucz. w Oleszy z pł. rocz. 250 zł.
29. Posada młodszego naucz. w Porchowej z pł. rocz. 250 zł.
30. Posada młodszego naucz. w Ściance z pł. rocz. 250 zł.
31. Posada młodszego naucz. w Skomorochach z pł. rocz. 250 zł.
32. Posada młodszego naucz. w Sorokach z pł. rocz. 250 zł.
33. Posada młodszego naucz. w Wełeśniówce z pł. rocz. 250 zł.
34. Posada młodszego naucz. w Wyczułkach z pł. rocz. 250 zł.
35. Posada młodszego naucz. w Zielonej z pł. rocz. 250 zł.
36. Posada młodszego naucz. w Żurawińcach z pł. rocz. 250 zł.
37. Posada młodszego naucz. w Żyżnomierzu z pł. rocz. 250 zł.

c) w powiecie Czortkowskim.

38. Dwie posady nauczycielskie przy szkole czteroklasowej w Czortkowie, każda z roczną płacą 450 zł.
39. Posada etatowego naucz. w Białobożnicy z pł. rocz. 300 zł.
40. Posada etatowego naucz. w Dzurynie z pł. rocz. 300 zł.
41. Posada etatowego naucz. w Połowcach z pł. rocz. 300 zł.
42. Posada etatowego naucz. w Romaszówce z pł. rocz. 300 zł.
43. Posada etatowego naucz. w Rosochaczu z pł. rocz. 300 zł.
44. Posada etatowego naucz. w Swidowej z pł. rocz. 300 zł.
45. Posada etatowego naucz. w Szmańkowczykach z pł. rocz. 300 zł.
46. Posada etatowego naucz. w Ułaszkowcach z pł. rocz. 450 zł.
47. Posada etatowego naucz. w Wierzbowcu z pł. rocz. 300 zł.
48. Posada etatowego naucz. w Zalesiu z pł. rocz. 300 zł.
49. Posada etatowego naucz. w Zwiniaczu z pł. rocz. 300 zł.
50. Posada młodszego naucz. w Budzanowie z pł. rocz. 270 zł.
51. Posada młodszego naucz. w Byczkowcach z pł. rocz. 250 zł.
52. Posada młodszego naucz. w Dawidkowcach z pł. rocz. 250 zł.
53. Posada młodszego naucz. w Jagielnicy starej z pł. rocz. 250 zł.
54. Posada młodszego naucz. w Kolendzianach z pł. rocz. 250 zł.
55. Posada młodszego naucz. w Słobódce z pł. rocz. 250 zł.
56. Posada młodszego naucz. w Szmańkowcach z pł. rocz. 250 zł.
57. Posada młodszego naucz. w Uhryniu z pł. rocz. 250 zł.

d) w powiecie horodeńskim:

58. Posada starszego naucz. przy szkole czteroklasowej w Obertynie z pł. rocz. 450 zł.
59. Posada etatowego naucz. w Czernelicy z pł. rocz. 450 zł.
60. Posada etatowego naucz. w Dąbkach z pł. rocz. 300 zł.
61. Posada etatowego naucz. w Harasymowie z pł. rocz. 400 zł.
62. Posada etatowego naucz. w Horodnicy z pł. rocz. 300 zł.
63. Posada etatowego naucz. w Niezwiskach z pł. rocz. 300 zł.
64. Posada etatowego naucz. w Olejowej Korolówce z pł. rocz. 300 zł.
65. Posada etatowego naucz. w Serafińcach z pł. rocz. 400 zł.
66. Posada etatowego naucz. w Targowicy z pł. rocz. 300 zł.
67. Posada etatowego naucz. w Żywaczowie z pł. roczn. 300 zł.
68. Dwie posady młod. naucz. w Horodence każda z pł. rocz. 300 zł.
69. Dwie posady młod. naucz. w Obertynie każda z pł. rocz. 270 zł.
70. Posada młodszego naucz. w Głuszkowie z pł. rocz. 250 zł.
71. Posada młodszego naucz. w Kapaczyńcach z pł. rocz. 250 zł.
72. Posada młodszego naucz. w Oknie z pł. rocz. 250 zł.
73. Posada młodszego naucz. w Rakowcu z pł. rocz. 250 zł.
74. Posada młodszego naucz. w Repużyńcach z pł. rocz. 250 zł.
75. Posada młodszego naucz. w Siemakowcach z pł. rocz. 250 zł.
76. Posada młodszego naucz. w Sorokach z pł. rocz. 250 zł.
77. Posada młodszego naucz. w Toporowcach z pł. rocz. 250 zł.
78. Posada młodszego naucz. w Wierzbowcach z pł. rocz. 250 zł.

e) w powiecie zaleszczyckim

79. Posada etatowego naucz. w Bilczu z pł. rocz. 400 zł.
80. Posada etatowego naucz. w Dzwiniaczu z pł. rocz. 300 zł.
81. Posada etatowego naucz. w Dobrowlanach z pł. rocz. 300 zł.
82. Posada etatowego naucz. w Kołodróbce z pł. rocz. 300 zł.
83. Posada etatowego naucz. w Nowosiółce Kostiukowej z pł. rocz. 300 zł.
84. Pasada etatowego naucz. w Sadkach z pł. rocz. 300 zł.
85. Posada etatowego naucz. w Sińkowie z pł. rocz. 300 zł.
86. Posada etatowego naucz. w Szczytowcach z pł. rocz. 300 zł.
87. Posada etatowego naucz. w Torskim z pł, rocz. 300 zł.
88. Posada etatowego naucz. w Winiatyńcach z pł. rocz. 300 zł. z pł. rocz. 270 zł.
89. Posada młodszego naucz. przy szkole 4klasowej w Zaleszczykach.
90. Posada młodszego naucz. w Chmielowej z pł. rocz. 250 zł.
91. Posada młodszego naucz. w Iwaniu z pł. rocz. 250 zł.
92. Posada młod. naucz. w Lataczu z pł. rocz. 250 zł.
93. Posada młod. naucz. w Uhryńkowcach z pł. rocz. 250 zł.
94. Posada młod. naucz. w Zazulińcach z pł. rocz. 250 zł.

Kandydaci, którzy zamierzają ubiegać się o którą z posad wymienionych, mają wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dowody uzdolnienia, tudzież wykaz swej poprzedniej służby dokładnie sporządzony, najdalej do 30 marca b. r. za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Czortków dnia 5 lutego 1877.

(742 3—3) **Konkurs**

L. 2600. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na posady nauczycielskie przy następujących szkołach ludowych:

a) w powiecie samborskim 1. na szkoły etatowe: w Bilinie wielkiej, Horodyszczu, Rakowie, Rajtarowicach, Stupnicy, Torczynowicach i Wołoszczy; 2. na szkoły filialne: w Brześcianach, Bukowie, Bylicach, Czerchawie, Humieńcu, Kranzbergu, Koniowie, Lutowiskach, Olszańsku, Rogużnie, Torhanowicach i Zarajsku.

b) w powiecie drohobyckim, 1. na szkoły etatowe w Bilczu, Horucku, Popielach i Wróblowicach; 2. na szkołę filialną w Tynowie.

c) w powiecie rudeckim, 1. na szkoły etatowe w Kołodrubach, Tuligłowach i Werbiżu; 2. na szkoły filialne w Bieńkowej Wiszni, Michalewicach, Podhajczykach i Pohorcach; tudzież na dwie posady młodszych nauczycieli w Rudkach i Komarnie o płacy po 270 zł. a. w.

d) w powiecie staromiejskim na szkołę etatową w Leninie Wielkiej i dwie posady młodszych nauczycieli przy czteroklasowej szkole w Staremmieście, z płacą roczną po 270 zł. bez pomieszkania.

e) w powiecie turczańskim 1. na szkoły etatowe w Chaszczowie, Jabłonce Wyżnej, Ilniku, Libuchorze, Łomnie, Wołczem i Wysocku Wyżnem, na dwie posady nauczycieli przy szkole czteroklasowej w Turce z płacą roczną po 450 zł. bez pomieszkania, z płacą roczną i pomieszkaniem wolnem w szkołach etatowych po 300 zł., a w szkołach filialnych po 250 zł. Wszędzie prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Ubiegający się o te posady kandydaci i kandydatki, wnieść mają podania zaopatrzone należycie w dokumenta kwalifikacyjne i służbowe, niemniej wykazy poprzednich lat służby i płacy pobieranej, potwierdzone przez dotyczącą zwierzchność gminną, jeżeli takowa wypłacana była z funduszów miejscowych za pośrednictwem dotyczącej Rady szkolnej okręgowej, lub jeżeli dotąd na posadzie nauczycielskiej nie zostają, przez dotyczące c. k. starostwo, do Rady szkolnej okręgowej w Samborze najdalej do 20 marca 1877.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Sambor dnia 1 Lutego 1877.

(758 3—3) **Edykt.**

L. 11932. C. k. sąd del. miej. powiatowy w Rzeszowie podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Naftalego Tuchfelda w kwocie 105 zł., dozwoloną została egzekucyjna publiczna sprzedaż 18 morgów do gospodarstwa gruntowego pod l. 94 w Niechobrzu położonego należących, dłużnika Ignacego Kalandyna własnych protokołami do l. 4763½ i do l. 13588 egzekucyjnie opisanych i oszacowanych i że licytacya ta odbędzie się w tut. sądzie w następnych trzech terminach: dnia 8 marca, 6 kwietnia i 11 maja 1877, każdym razem o godz. 10 rano, pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 720 zł., a wadyum kwota 72 zł., resztę warunków licytacyjnych jak i protokoły egzekucyjnego opisania i oszacowania rzeczonej realności, przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Rzeszów dnia 27 grudnia 1876.

(899 2—3) **Edykt.**

L. 796/cyw. Ces. król. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie, zawiadamia chęć kupna mających, iż w skutek prośby Majera Finkelsteina, celem wydobycia dłużnej temuż kwoty 155 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 25 kwietnia, 1877, 30 maja 1877 i dnia 4. lipca 1887 r., każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 19 w Racławówce położonej, Franciszka i Katarzyny małżonków Witków własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 470 zł.

Protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania i warunki licytacyjne, można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów, dnia 26 stycznia 1877.

(700 3—3) **Edykt.**

L. 65817. C. k. sąd krajowy we Lwowie, niniejszym edyktem podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 394 talarów wraz z odsetkami po 6% od dnia 7 lutego 1868, kosztami sądowymi 14 zł. 84 ct. w. a., tudzież kosztami egzekucyjnymi 8 zł. 38 ct, w. a., uchwałą z dnia 3 czerwca 1868, Nr. 25231 przyznanymi, kosztami egzekucyjnymi 3 zł. 87 ct. w. a. uchwałą z dnia 14 października 1868 Nr. 53518 przyznanymi, kosztami egzekucyjnymi 10 zł. 92 ct. w. a. uchwałą z dnia 7 września 1870 Nr. 45645 przyznanymi, kosztami egzekucyjnymi 15 zł. 10 ct., 15 zł. i 15 zł. w. a. uchwałą z dnia 14 stycznia 1869 Nr. 67904 przyznanymi, kosztami egzekucyjnymi 7 zł. 22 ct. w. a. uchwałą z dnia 30 czerwca 1876 Nr. 34970, niemniej kosztami niniejszego podania w ilości 23 zł. 21 ct. w. a. po odtrąceniu jednak uiszczonej już kwoty 50 zł. w. a., egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę ⅓ połowy, czyli ⅙ całej realności pod Nr. 294 m. we Lwowie położonej, ś. p. Mikołaja Lewickiego, względnie jego spadkobierców własnej, na rzecz massy rozbiorowej ś. p. J. M. Hoffmanna, jako cessyonaryusza S. Louvensa, pod następującymi warunkami dozwoloną została:

I. Za cenę wywołania wyznacza się wartość szacunkowa, t. j. kwota 4100 zł. 18 ct.

II. Licytacya odbędzie się w dwu terminach, t. j. w dniu 10 kwietnia i 1 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, na których wymieniona część realności powyższej, za wartość szacunkową lub wyżej sprzedaną będzie.

III. Każdy mający zamiar nabycia obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi jako wadyum 10 prc. ceny szacunkowej w sumie 410 zł., bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, w galic. obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub galic. akcyjn. banku hipotecznego, a te papiery wartościowe wedle kursu w Gazecie Lwowskiej z dnia licytacyę poprzedzającego, dla dotrzymania warunków licytacyi złożyć.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt oszacowania, wolno chęć kupienia mającym w registraturze sądowej przejrzeć. O tem zawiadamiamy interesowanych, niewiadome z miejsca pobytu wyżej wymienione osoby przez kuratorów dotyczących, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 listopada 1876 do tabuli miejskiej weszli, albo którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego niniejszem kuratora adw. Dr. Nurkowskiego i tegoż zastępcę adw. Dr. Zminkowskiego, również i niniejszym edyktem z tym dodatkiem, iż stosownie do dekretu nadwor. z dnia 16 czerwca 1847 Nr. 20313 i cyrk. guber. z dnia 3 lipca 1847 Nr. 41978, dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi i że ich jest rzeczą, obrać sobie zastępcę do strzeżenia swych praw i tegoż oznajmić sądowi.

Lwów dnia 22 grudnia 1876 r.

(916 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2919. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Mendla Wolfa w sumie 112 zł. 50 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod Nr. 36 w Wampierzowie, do dłużnika Jana Kapinosa należącej, w trzech terminach, w dniu 30 stycznia, 27 lutego i 9 kwietnia 1877, każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza wynosi 566 zł., wadyum 56 zł. 60 ct. w. a.

Zassów 23 października 1876.

(880 3—3) **Edykt.**

L. 6189. Ku zaspokojeniu pretensyi Józefa Etrich przeciw Oziaszowi Rosenbach 800 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie dnia 1 marca, 5 kwietnia i 2 maja 1877, o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż $^{7}/_{10}$ części realności pod l. 89 w Gródku, wraz z należącym doń browarem Osiasza Rosenbacha własnej, na rzecz proszącego Józefa Etrich, a to: w dwóch pierwszych terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś przy trzecim terminie też poniżej takowej, pod warunkami, które w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 8621 zł. w. a., wadyum zaś 900 zł.

O tej licytacyi zawiadamia się interesowane strony, jako też gminę miasta Gródka, Izraela Hersch dw. im. Marbach, Biene Rosenthal, Józefa Harzstarka, Jonasza Rosenfelda, Izraela Wechslera, Chaje Rosenbach, Tobiasza Glück, Samuela Leichen, do rąk własnych zaś Herscha Altkorna z życia i miejsca pobytu niewiadomego, jako też tych wierzycieli hipotecznych, którzy już po wniesieniu niniejszego podania o zahipotekowanie swych pretensyj podali i których się niniejszym edyktem wzywa, by swe miejsce pobytu podali, do rąk ustanowionego kuratora w osobie adw. Dr. Flakowicza w Gródku.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek 30 października 1876.

(892 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6740. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i zaspokojenie resztującej pożyczki w kwocie 98 zł. z pn., grunt rustykalny dłużnika Karola Dynowskiego w Sosnowie pod Nr. rep. 29, oraz chałupa, komora, stodoła, stajnia tamże pod Nr. Dom. 75 zastawniczo opisane, ciała tabularnego nie stanowiące, w drodze przymusowej licytacyi, w terminach 22 lutego, 22 marca i 19 kwietnia 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem tu w sądzie sprzedane będą.

Chęć kupienia mający winien jest do rąk c. k. komissyi licytacyjnej złożyć wadyum w kwocie 15 zł. a. w. gotówką, a resztę warunków licytacyjnych przejrzane być mogą każdego czasu w tusądowej registraturze.

Kozowa dnia 30 listopada 1876.

(891 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6789. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i zaspokojenie resztującej pożyczki w kwocie 292 zł. 16 ct. w. a. z pn. grunt rustykalny dłużnika Oleksy Chrypko, pod Nr rep. 24 oraz jego chałupa, stodoła, szopa i dwa chlewy tamże zastawnie opisane, ciała tabularnego nie stanowiące, w drodze przymusowej licytacyi, w terminach 22 lutego, 22 marca i 19 kwietnia 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem tu w sądzie sprzedane będą.

Cena wywołania i szacunkowa tej realności stanowi 1600 zł. w. a. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć wadyum w gotówce w kwocie 160 zł. w. a. do rąk c. k. komissyi licytacyjnej, a resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądu tutejszego przejrzane.

Kozowa dnia 30 listopada 1876.

(913 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7034. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. akcyjnego Banku hipotecznego 1022 zł. 69 ct. z pn., przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 28 w Szczercu, Estery Małki Schütz własnej, w dniach 22 lutego i 8 marca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2420 zł., wadyum wynosi 242 zł.

Na terminach powyższych realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie.

W razie bezskuteczności sprzedaży na tych terminach, wyznacza się do ułatwienia warunków, termin w tut. sądzie na 29 marca 1877 o godzinie 10 rano; niestawający na tym terminie wierzyciele, jako przystępujący do większości głosów stawiących się uważani będą.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby do tabuli po 24 września 1876 weszli, lub którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora p. Tomasza Albera w Szczercu.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Szczerzec 5 grudnia 1876.

(898 3—3) **Edykt.**

L. 12576 C. k. sąd miejsko-delegowany powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie sumy pożyczkowej 600 zł. 6 ct. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w trzech terminach, t. j. dnia 23 marca, 27 kwietnia i 29 maja 1877 r., każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności, dłużników małoletnich: Antoniego, Jędrzeja, Franciazka i Teodora Motyków, przez Wojciecha Motykę działających, pod l. 24 rep. 20 w Wolicy Ługowej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr.

Wadyum wynosi 60 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Rzeszów dnia 9 stycznia 1877.

(944 2—3) L. 4345

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Berischa Goldblatt w kwocie 55 zł. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 34 w Kielkowie położonej, własności małżonków Jędrzeja i Katarzyny Nitków będącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, na dzień 20 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1877, każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 399 zł. 75 ct. a. w., wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, akt zastawniczego opisania i oszacowania, przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Zassów dnia 27 listopada 1875.

(807 3—3) **Edykt.**

L. 7111. Na dniu 16 maja, 19 czerwca i 18 lipca 1877 r. każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie „Zakł. kred. włość." przeciw masie leżącej, Dmytra Piniły, o 95 zł. 92 ct. w. a., publiczna sprzedaż realności pod l. 42 w Sosnicy, położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum wynosi 30 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 28 października 1876.

(359 3—3) **Edykt.**

L. 29210. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych, hr. Jana Koziebrodzkiego i Zofię hr. Koziebrodzką, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, przez adw. Dr. Lissowskiego, przeciwko Janowi Bolesta hr. Koziebrodzkiemu, Zofii hr. Koziebrodzkiej i Eugeniuszowi hr. Koziebrodzkiemu pto. 4000 zł. w. a. zapadła uchwała z dnia 21 października 1876 l. 24760, którą protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania ruchomości do wiadomości sądu przyjęto, a którą kuratorowi dla strzeżenia praw ich w osobie adw. Dr. Ferdynanda Wilkosza w Krakowie ustanowionemu doręczono.

Wzywa się przeto z miejsca pobytu niewiadomych Jana hr. Koziebrodzkiego i Zofię hr. Koziebrodzką, aby się z kuratorem swym co do obrony praw swych porozumieli, lub też w inny sposób praw swych przestrzegali.

Kraków dnia 15 grudnia 1876.

(928 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12958. C. k. m. deleg. sąd powiatowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 250 zł. z pn., na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się na dniu 7 marca, 24 kwietnia i 29 maja 1877, każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu sądowym, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności w Kosienicach pod lk. 40 położonej, dłużnika Michała Barana własnej, ze wszystkiemi przynależytościami w protokole zastawniczego opisania z dnia 3 stycznia 1872 opisanemi.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł., jako wartość szacunkowa przyjęta, wadyum wynosi 60 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania realności sprzedaży ulegającej, znajdują się w tusądowej registraturze i mogą być każdocześnie przejrzane.

Przemyśl 22 listopada 1876.

(937 2—3) **Edykt.**

L. 4287. Celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, w kwocie 78 zł. 36 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 marca, 16 kwietnia i 23 maja 1877, o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, w Nakonecznem pod l. 259 położonej, dłużnika Fedka Byk własnej.

Cenę wywołania jest wartość szacunkowa 200 zł., wadyum 20 zł.

Na trzecim terminie sprzedaną zostanie ta realność także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki i akta zastawniczego opisania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów 12 listopada 1876.

(811 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8846. Celem wydobycia dłużnej przez Iwana i Annę Słomianych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu, kwoty 187 zł. 51 ct. w. a. z pn., odbędzie się w budynku sądowym licytacya realności gospodarczej pod l. 4 w Skwarzawie nowej położonej, w trzech terminach, a to dnia 6 marca, 18 kwietnia i 1 maja 1877 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przeglądnąć w ts. registraturze.

Żółkiew 20 grudnia 1876.

(921 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12428. Celem zrealizowania wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 147 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 12 marca, 30 kwietnia i 30 maja 1877, każdym razem o godzinie 9 rano w drodze przetargu jawna przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Michała Gawła własnej, w Ujkowicach pod l. 96 położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 250 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta, zakład wynosi 25 zł.

Dalsze warunki licytacyi i akt opisania tudzież oszacowania realności egzekucyi podlegającej, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 29 listopada 1876.

(927 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 12957. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 137 zł. 27 ct. z pn., odbędzie się w dniu 14 marca, 1 maja i 6 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Petra Podebry vel Podgarbi własnej, pod l. 22/44 w Chyrzynie położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 400 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta, zakład wynosi 40 zł.

Warunki licytacyi, tudzież akt opisania i oszacowania realności egzekucyi podlegającej, mogą być przejrzane w tusądowem archiwum.

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy.

Przemyśl 29 listopada 1876.

(914 3—3) **Edykt.**

L. 12264. Dnia 5 marca, ewentualnie dnia 23 kwietnia i 28 maja 1877 r. o godz. 10 rano, odbędzie się w sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej, l. 22 w Tartakowie, Petra Senczuka własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, na rzecz Mirli Kranz, o 40 złr.

Warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania można tu przejrzeć.

Sokal, 6 grudnia 1876.

(690 3—3) **Edykt.**

L. 3021. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem, Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu Toni Wetzstein sub praes. 2 lutego 1877, L. 3021, o zapłacenie sumy wekslowej 150 złr. w. a. z pn. wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty na dniu 3 lutego 1877 do L. 3021 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępopowania pozwanego, Wiktora Bylickiego, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dr. Wilkosza z substytucyą adwokata Dr. Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił z którym spór wytoczony, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech, albo sam wniósł zarzuty, lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 3 lutego 1877.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

We środę dnia 28. lutego b. r.

o godzinie 10 przed południem odbędzie się

w gmachu c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

Dziewiąte publiczne losowanie 6% Listów hipotecznych

w obecności c. k. komisarza rządowego, c. k. Notaryusza, Rady nadzorczej i Dyrekcyi Zakładu

W skutek uchwały Rady nadzorczej, będzie się odtąd odbywać **losowanie Listów hipotecznych dwa ray do roku**, to jest z końcem lutego i z końcem sierpnia.

Lwów 15 lutego 1877.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie opłaconym.)

(971)

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.